

PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 8482

Lwów, czwartek 26 kwietnia 1928

Rok XIX.

Nakładem Spółki Wydawniczej **GRODKI i Spółka.**

Redaktor naczelny: **JERZY KONARSKI.**

Ostrzeżenie.

Wzrastające z roku na rok powodzenie naszego Mydła Wazelinowego Nr. 1002, będącego niedoścignionym pierwowzorem mydeł wazelinowych wogóle, spowodowało ukazanie się licznych naśladownictw, wprowadzających w błąd kupującą publiczność przez łudząco podobne opakowanie.

Przeciwko niesumiennym podrabiaczom wystąpiliśmy na drogę sądową. Na mocy nakazu prokuratora zostały u nich dokonane liczne rewizje, w których wyniku opieczetowano wielkie zapasy gotowego podrobionego mydła i etykiet.

W walce tej, prowadzonej w interesie zarówno naszym, jak i ogółu, liczymy na poparcie tego ostatniego i prosimy o baczne zwracanie uwagi przy kupnie na uwidocznione obok opakowania oryginału naszego bezskutecznie podrabianego i naśladowanego



Mydła Wazelinowego Nr. 1002

Fabryka Mydeł Toaletowych, Perfum i Kosmetyków

„FORNARINA“

Sp. Akc. — Warszawa.

Ocet owocowy winny, smaczny zdrowy poleca Firma „Zakopane“ Moor i Stachowicz Lwów, Akademicka 24 — Sapiehy 25

MARSZ. PIŁSUDSKI DO PROF. DYBOWSKIEGO.

Warszawa, 24. kwietnia. (Tel. G. P.) Marsz. Piłsudski przesłał następujący telegram do prof. Benedykta Dybowskiego: „W dniu, w którym 95 rok Twojego ofiarnego, niestrudzonego żywota dobiega kresu, zechciej Pan, Czcigodny profesorze i żołnierzu walk o niepodległość, przyjąć odemnie najserdeczniejsze życzenia pełni sił zdrowia i wszelkiej pomysłowości. Całe Twoje życie, cały Twój umysł i serce poświęciłeś Ojczyźnie i nauce. Niechże Bóg zachować Cię raczy dla nauki i Polski w najdłuższe lata.

(—) J. Piłsudski.

LOTNICY POLSCY W BUKARESZCIE.

Bukareszt 24. kwietnia. (Tel. G. P.) Lotnicy polscy, którzy dokonali lotu ze Lwowa do Bukaresztu, doznali gorącego przyjęcia ze strony lotników rumuńskich. W dniu dzisiejszym lotnicy polscy byli przyjęci na posłuchaniu przez ministra wojny, gen. Angelescu.

500 zabitych, 80 tysięcy bezdomnych

OTO PŁON TRZĘSIENIA ZIEMI W BULGARJI.

Warszawa, 24 kwietnia. (Tel. G. P.) Według doniesienia posła amerykańskiego w Sofji, w czasie ostatnich trzęsień ziemi w Bułgarii zginęło 500 osób, z górą 80.000 ludzi pozostało bez dachu nad głową, 11 tys. domów leży w gruzach, lub grozi zawaleniem. Poseł zwraca się do władz amerykańskich z prośbą o podjęcie akcji pomocy ludności dotkniętej katastrofą.

Sofja, 24. kwietnia. (Tel. G. P.) Bułg. Agencja Telegr. donosi, iż wiadomość o rzekomym zamachu na króla Borysa należy do dziedziny fantazji. Można tylko ubolewać — twierdzi agencja — że w warunkach tak bolesnych dla narodu bułgarskiego pewne koła nie znajdują nic innego do czynienia, jak rozsiewać alarmujące pogłoski.

Korynt legł doszczętnie w gruzach.

W CIEMNOŚCIACH ROZGRYWAŁY SIĘ DZIKIE SCENY PANIKI.

Berlin, 24. kwietnia. (Tel. G. P.) „Vossische Ztg.“ podaje bliższe szczegóły w związku z trzęsieniem ziemi w Koryncie. Korynt ma wygląd Pompei. Antyczna dzielnica Koryntu w znacznym stopniu uległa zniszczeniu. W okolicach Koryntu około 2000 (80-proc.) domów ru-

nęło. 15.000 ludzi pozostaje bez dachu nad głową. Liczba zabitych w samym Koryncie wynosi 20 osób i 70 rannych. Ponieważ elektrownia uległa zniszczeniu miasto zaległy ciemności i wtedy nastąpiło 20 dalszych wstrząsów. Ciemności spowodowały panikę i ludność wyległa

na ulice natychmiast, co zmniejszyło liczbę ofiar.

Ateny, 24. kwietnia. (Tel. G. P.) W pobliżu Misolungi biją od dwóch dni z ziemi gorące źródła. Wytryski te przypisują działalności wulkanu, znajdującego się pod pobliskimi lagunami. W Misolungi panuje wielkie zaniepokojenie

PROCES BISPINGA.

(Telefonem od naszego korespondenta.) Warszawa, 24. kwietnia. (ps) Dziś rozpoczął się przed sądem apelacyjnym proces ordynata Bispinga oskarżonego o zamordowanie ks. Druckiego-Lubeckiego. Odczytanie aktu oskarżenia potrwa dwa dni, a cała rozprawa około 3 tygodni. Świadców jest około 30.

PIĘKNE BLONDYNKI

wiedzą najlepiej, że kolor włosów

ZŁOTO BLOND

oraz mają tylko przez

HEZABLOND

Oryginalne tylko z firmy HENRYK ŻAK, w Poznaniu. Wystrzegać się falsyfikatów.

Rewelacyjne wyniki wyborów we Francji

PRZESUNIĘCIE SIŁ W PARLAMENCIE KU CENTRUM I PRAWICY. — KONIEC POLITYKI KOKIETOWANIA BERLINA.

Lwów, 25. kwietnia.

Niedziela, będąca pierwszym dniem wyborów we Francji, przyniosła wyniki, które choć nieostateczne i w ogólnych zarysach spodziewane, są jednak w szczegółach rewelacją. Spodziewano się zwycięstwa centrum i rządowej lewicy, tymczasem **punkt ciężkości przenosić się zdaje na centrum i konserwatywną prawicę.**

Sytuacja polityczna we Francji jest w tej chwili — mimo ogromnego różniczkowania partyjnego — stosunkowo dość prosta. Siłę centralną tworzy **grupa Poincaré-Briand**, której nowe wybory winny zapewnić większość parlamentarną, dostateczną do **ukończenia wielkich prac stabilizacyjnych.** Przeciwko koalicji, popierającej rząd, występują resztki dawnego kartelu lewicowego, współpracujące lokalnie bądź z lewym skrzydłem republikańskiego centrum, bądź też — zależnie od potrzeb — z komunistami. Opozycja socjalistyczna nie jest jednak zbyt groźna, a to z tej prostej przyczyny, że w obecnej chwili, gdy dzieło odbudowy gospodarczej, zapoczątkowane szczęśliwie przez Poincarégo, nie doszło jeszcze do końca, — **socjaliści nie dążą do władzy.** Przekonawszy się w dobie rządów kartelu, że ich **teoria gospodarcza nie zdołała wyciągnąć Francji z powojennego kryzysu,** wolą czekać, aby dojść do władzy wtedy, gdy problem franka przestanie istnieć.

Komuniści — podobnie jak w Niemczech — idą do wyborów rozbić. Grupa wienna Kominternowi współzawodniczy z „sektą” wyklętych trockistów.

Najbliższa niedziela przyniesie wynik wyborów uzupełniających, dających według nowej ordynacji wyborczej 2/3 parlamentu. Wtedy dopiero rozstrzygnie się ostatecznie — nie los Poincarégo, bo ten ponad wszelką wątpliwość utrzyma się przy władzy, ile **raczej charakter jego polityki.** Dotychczas, skutkiem konieczności oparcia się o umiarkowaną lewicę, polityka gabinetu Poincarégo polegała na kompromisie, w praktyce zaś **pozostawiała lewicy swobodę wszędzie, prócz dziedziny finansowej.** W polityce zagranicznej wyrażało się to w **tendencji dojścia z Niemcami do porozumienia za wszelką cenę.**

O ile — zgodnie z częściowym wynikiem wyborów — nastąpi rzeczywiste przesunięcie sił na prawo, fakt ten nie pozostanie bez znaczenia również **na interesie polskie.** Zbliżenie francusko-niemieckie, nad którym usilnie pracuje Briand, uważając je za

warunek gospodarczej stabilizacji Francji, było tym czynnikiem, który wprawdzie nie zagrażał nam bezpośrednio, ale **na przyszłość krył poważne niebezpieczeństwa** i zmuszał nas do szukania gdzieś indziej gwarancji bezpieczeństwa.

Można najrozmaiej interpretować podróż min. Zaleskiego do Włoch, ale nonsensem byłoby twierdzenie, że wizyta rzymska nie pozostaje w żadnym związku — z odprężeniem w stosunkach francusko-niemieckich.

Przesunięcie sił w parlamencie francuskim ku centrum i prawicy oznaczałoby że do głosu dojdą również ci politycy, którzy **zrozumieli niebezpieczeństwo serdeczności Paryża z Berlinem** i którzy przestrzegali przed skutkami „pacyfizmu”, będącego w rzeczywistości tylko serją ustępstw, płaconych za łaskawy uśmiech p. Stressemanna.

Kopernik Dziś wielki podwójny program 18 akt. Marysienka Józefna Backer oraz Masto tysiąca uciech

W głównej roli PAWEŁ RICHTER. — Film w całości kolorowany. — Początek seansów godz. 3, 5, 7, 9-ta.

Podpisanie traktatu rozejmowego

MIEDZY NIEMCAMI A STANAMI ZJEDN.

Berlin, 24. kwietnia. (Tel. G. P.) „Voss. Ztg.” donosi, że jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia ma nastąpić w Waszyngtonie **podpisanie traktatu rozejmowego i pojednawczego** pomiędzy Niemcami a Stanami Zj. Podpisanie

dokonają Kellog i ambasador Prillwitz de Gaffron. Według dziennika traktat ten w postanowieniach swych **nie posuwa się tak daleko, jak podobne dawne traktaty, zawarte przez Niemcy z innymi państwami.**

Aresztowanie sprawcy nadużyć w „Polminie”.

SZKODA SKARBU PAŃSTWA WYNOŚI 142.000 DOLARÓW.

Warszawa, 24. kwietnia. (Tel. G. P.) Jeszcze w roku 1926 Najwyższa Izba Kontroli Państwa natrafiła na ślady poważnych nadużyć w Państw. Zakł. Naftowych „Polmin”. W r. 1297 min. Kwiatkowski sprawę zbadania tych nadużyć powierzył Komisji Nadzw. do walki z nadużyciami. Wszczęć śledztwa Komisja powierzyła prokura-

torowi sądu okręg. w Łucku p. Nowosielskiemu, który ustalił, że skutkiem nadużycia danych mu pełnomocnictw b. dyr. handlowy „Polminu” **Kazimierz Hofmann naraził Skarb Państwa na straty w wysokości 142 tys. dol.** Prok. Nowosielski wydał rozporządzenie zatrzymania Hofmanna w aresztach policyjnych.

Zamach na niemiecki pociąg tranzytowy.

Gdańsk, 24. kwietnia. (Tel. G. P.) „Danziger Volksstimme” donosi z Działdowa (Soldau) w Prusach wschodnich, że w ubiegłą sobotę usiłowano w pobliżu stacji tamtejszej dokonać **zamachu na niemiecki pociąg tranzytowy.** Sprawców zamachu, którzy o-

winęli grubym drutem zwrotnicę i położyli między nią a torem kamienie i uniemożliwili w ten sposób ję przesunięcie, dotychczas nie wykryto. Zamach zauważono dopiero w ostatniej chwili i pociąg przy pomocy sygnałów zatrzymano.

Na biegunie północnym n'ema lądu!

WILKINS OBALA TWIERDZENIE DOTYCHCZASOWYCH ODKRYWCÓW.

Nowy Jork, 24. kwietnia. (Tel. G. P.) Kap. Wilkins, który przeleciał nad biegunem północnym wysłał szyfowaną depeszę do prezydenta Tow. geograficzne-

go, w której donosi, że **nie znalazł po drodze żadnych terytoriów w okolicy bieguna.** Wszelkie wiadomości dawniejszych lotników i kapitanów statków, ja-

koby w pobliżu bieguna półn. były **wielkie terytoria, a mianowicie t. zw. kraj Kannana,** oraz terytorium Harria okazały się fikcją. Uczony geograf amerykański Stefansen oświadczył, że wiadomości Pearyego oraz innych uczonych okazują się mylnymi. W okolicy bieguna **nie ma ziemi. Wszystko pokryte jest wodami i lodem.**

Prasa amer. ocenia zgodnie przelot kap. Wilkinsa ponad biegunem północnym, jako **największy dotychczas czyn w dziejach lotnictwa**

RADA MINISTRÓW.

Warszawa, 24. kwietnia. (Tel. G. P.) W d. 25. bm. odbędzie się posiedzenie Rady min

ZMIANA DEKRETU PRASOWEGO.

Warszawa, 24. kwietnia. (Tel. G. P.) W d. 25. bm. ukonstytuuje się sejmowa Komisja prawnicza, która przystąpi przede wszystkim do **nowelizacji dekretu prasowego.** Komisja przedyskutuje projekt ustawy prasowej opracowany w poprzednim Sejmie przy współudziale zrzeszeń dziennikarskich.

EMIL BOURGEOIS W WILNIE.

Wilno, 24. kwietnia. (Tel. G. P.) W pierwszych dniach maja przybywa do Wilna słynny historyk francuski **Emil Bourgeois,** profesor historii w Sorbonie. P. Bourgeois wygłosi kilka odczytów z historii.

GOŚCIE CZESCY W GDYNI

Warszawa, 24. kwietnia. (Tel. G. P.) Dnia 17 bm. przyjechała do Gdyni wycieczka studentów Politechniki praskiej z prof. Emilem Svagrem. Goście wyrażali zdumienie wobec **szybkiego rozwoju Gdyni i portu.**

NADKOMISARZ P. P. POD CIĘŻKIEM OSKARŻENIEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.) Warszawa, 24. kwietnia. (ps) Przewodniczący nadzwyczajnej komisji do walki z nadużyciami po przeprowadzeniu dochodzeń zarządził **zawieszenie w urzędowaniu nadkom. P. P. w Bielsku Kazimierza Łukaszewicza.** Wdrożono przeciw niemu dochodzenia sądowe o zbrodnię nadużycia władzy i pobieranie łapówek.

TAJEMNICZA AFERA SZPIEGOWSKA W WIEDNIU.

Wiedeń, 24. kwietnia. (Tel. G. P.) Policja aresztowała trzech oszustów, którzy usiłowali sprzedać tajne akty austriackiej Dyrekcji poczt i telegrafów, dotyczące służby telegraficznej w czasie wydarzeń wojennych.


Jeden z dzienników doniósł wczoraj, jakoby nabywcą był poseł polski w Wiedniu. Jednak wszystkie dzisiejsze dzienniki stwierdzają, że **podstawie informacji urzędowych, że wiadomość ta jest zupełnie fałszywa** i że właśnie poselstwo polskie przyczyniło się do wykrycia szajki oszustów. — Dzienniki donoszą pozatem, że część owych dokumentów miał nabyć **czesłowski attache wojskowy.**

FL. POPPER
CHRUDIM



WYŁĄCZNY SKŁAD
GABRYEL STARK
LWÓW, PL. MARJACKI 14.

KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH
Inż. Aleksandra Juh ego. - Lwów, ul. Kopernika 54.
przy największ. warsztatach samochod. w Małopolsce.
KURSY ZAWOBOWE i dżentelmańskie
dla Pań i Panów.



OPLATA RATAMI. Ułgi dla P. T. Wojskowych, Urzędników Państw. i Akademików. Wpisy codziennie. Informacje i programy udziela Zarząd Kursów.
Początek nowych grup 26-4 i 2-5 1928.

Firestone



KRÓLOWA OPON

Zwiększenie pozycji na popieranie rolnictwa.

O ZMIANIE SYSTEMU PODATKOWEGO W IMIĘ POSTULATÓW PRZEM.

Warszawa, 24. kwietnia. (Tel. G. P.). Dziś sejmowa komisja budżetowa przystąpiła do dalszych obrad nad budżetem min. rolnictwa. Na wiceprzewodniczącą komisji wybrano **posła Wyrzykowskiego** (Wyzwolenie), poczem przystąpiono do głosowania nad budżetem min. rolnictwa.

Przyjęto wszystkie wnioski, oraz wnioski referenta w dziale wydatków. Nadto przyjęto 13 głosami przeciw 12 wniosków p. Dąbskiego (Str. Chł.) o **zwiększenie zasiłku na popieranie rolnictwa o 3.320.000 zł.**, dalej zwiększenie pozycji na popieranie specjalnych gałęzi wytwórczości rolnej o **1.600.000 zł.** Przyjęto również wniosek posła Kiernika o **zwiększenie pozycji na melioracje rolne na 1.000.00 zł.**, wniosek p. Kalinowskiego (Wyzw.) o podwyższenie pozycji na Instytut Meteorologiczny o 250.000 zł., wreszcie wniosek p. Rataja (Piast) o zmniejszenie sumy dochodów z lasów państwowych o **1 zł.**

Następnie komisja przystąpiła do budżetu min. przemysłu i handlu. Sprawozdawca p. Zarański (BB.) zaznacza, że przemysł nasz zupełnie jest **pozbawiony rezerwy**, a to nie z własnej winy, lecz z winy **systemu podatkowego**. Przemysł naszych sąsiadów zachodnich posiada takie rezerwy i to jest **bardzo poważnym czynnikiem jego przewagi nad naszym**. Należy zatem domagać się, aby w przyszłości **były tworzone rezerwy także w naszym przemyśle**, aby mógł on przeprowadzić inwestycje, a to możliwe będzie tylko przy dość zasadniczej **zmianie naszego systemu podatkowego**.

Nasz przemysł będzie musiał wraz z rządem ustalić zasady, na podstawie których będzie mógł do porozumienia międzynarod. przystąpić. Konkurencja wogóle obca od czasu strajku doprowadziła angielski przemysł węglowy do utworzenia syndykatu, którego **celem jest walka z Polską i Niemcami**. Skutkiem ostatecznym będzie jednak **jakiś porozumienie z przemysłem polskim i niemieckim**, którym zostaną przyznane odpowiednie kontyngenty.

Przemysł nasz powinien te rozwój przetrwać w sposób zwycięski, aby dojść do takiego porozumienia w interesie naszego prestyżu państwowego. Mówca podnosi pożyteczność instytutu badań i oświadcza, że w porozumieniu z rządem **wnosi o podwyższenie kredytu na ten instytut**.

O referacie p. Jarańskiego udzielał wyjaśnień min. przem. i handlu Kwiatkowski. Wieczorem po zakończeniu obrad plenarnych Sejmu, komisja obradowała w dalszym ciągu, przeprowadzając **szczegółową dyskusję**. Obrady komisji przeciągnęły się do późnej nocy.

ROZDZIAŁ REPERATÓW W KOMISJI BUDŻ. SENATU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. kwietnia. (ps). Dziś zebrała się **senacka komisja skarbowo-budżetowa**, która dokonała rozdziału referatów budżetu na r. 1928/29. Generalny referat objął sen. dr. Szarski (1), referat Prezydenta Rzplitej, Sejmu i Senatu, Najw. Izby Kontroli i Prezydium Rady Min. sen. Zagłębny (1), Min. spraw zagran. sen. Januszewski (Wyzw.), Min. spraw wojsk. sen. Gasiński (1), spraw. wewn. sen. Rolke (1), skarbu dr. Szarski (1), spraw. dliwości dr. Schörber (klub żyd.), przem. i handlu dr. Popłowski (1), ko-

munikacji sen. Przybylski (1), rolnictwa Dąbski (1), oświaty ks. Albrecht (Ch. D.), roboty publ. Decykiewicz (Ukr.), pracy i opieki społ. sen. Krużyńska (PPS.), reform rolnych sen. Iżycki (1), poczt i telegrafów Busse (Niemiec), emerytury i renty inwalidzkie i pensje, długi państwowe sen. Sokolowski (1).

ROZDZIAŁ PREZESÓW JEDYNKI W KOMISJACH SEJMOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. kwietnia. (ps) Klub Jedyński postanowił powierzyć prezesury w komisjach sejmowych następującym posłom: p. Byrka — komisja budżetowa, hr. Radziwiłł — komisja spraw zagran., p. Makowski — konstytucyjna, p. Kosydarski — robót publ.,

p. Kościakowski — wojskowa, p. Krzyżanowski — skarbową, p. Polakiewicz — administracyjną, p. Targowski — emigracyjną. Poza tem ob-sadzono stanowiska wiceprezesów w niektórych komisjach.

POŻAR W GMACHU SEJMU.

Warszawa, 24. kwietnia. (Tel. G. P.) Wczoraj około 12-tej w nocy, gdy gmach sejmowy opustoszał po długi-m posiedzeniu komisji budżetowej na sta-rej sali sejmowej, obecnie senackiej **wybuchł pożar**. Po krótkich a energicz-nych zabiegach straży ogniowej **ogień ugaszono**, przy czem wyrabano parę metrów posadzki. Przyczyną po-żaru był ustawiony pod wilgotną ścia-ną kosz żelazny z rozżarzonem wę-glem.

APOLLO
L E W

D i s wielka premie a europejskiego arcyfilmu p. t.
HURAGAN

Potężny dramat miłości, krwi i bohaerskiego poświęcenia. Scenariusz JERZEGO BRAU i A. Wykonania i esport art stów polskich i wiedeńskich. W gł. rolach: A. Zelwerowicz, Z. Sawan, M. Jadłowski, J. Turw i R. Rataj. Nadzwyczajna technika zdjęć. Wsianaly balet opery warszaw pod kierownictwem Zojliha Zniżki i biety wo ne nieważne. Początek o godz 8-ciej

Krótkie posiedzenie Sejmu.

NASTĘPNE ODBĘDZIE SIĘ DOPIERO W POŁOWIE MAJA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. kwietnia. (ps). Dzi-siejsze posiedzenie Sejmu trwało bar-dzo krótko, bo godzinę. Załatwiono **przydział dekretów Prezydenta Rzplitej** odnośnym komisjom z tem, że mają one się ukonstytuować w środę w po-ludnie. Poza tem postanowiono zgodnie z postanowieniami art. 21 Konstytucji wystąpić z żądaniem **zawieszenia po-stępowania karnego**, jakie zostało wszczęte przeciw wybranym posłom przed uzyskaniem przez nich manda-tów. I tak uchwalono z takim żada-niem wystąpić co do posła Smoły (Wyzw.), Szczepańskiego (Wyzw.), Moritza i Pankratza (Niemców), Barli-

ckiego (socjalista), Jeremicza, Jachnie-wicza Karuzo (Białorusin), Serwetni-ka (Ukr.). Natomiast Sejm odrzucił wnioski takie dla posłów Taganowicza (Białorusin) i Greckiego (Ukr. selrob. lewica). Sprawę wyboru **przedstawi-cieli Sejmu do komisji długów pań-stwowych** głównej komisji ziemskiej itd. postanowiono przekazać do za-łatwienia odnośnym komisjom sejmowym.

Na tem posiedzenie zakończono z tem, że Marszałek oświadczył, iż na-stępne posiedzenie **odbędzie się w po-łowie maja**, a o terminie posiedzenia, tak i jego porządku dziennym, otrzy-mają posłowie pisemne zawiadomienia.

P. Hołowko o stanie rokowań z Litwą.

ZAPATRUJE SIĘ OPTYMISTYCZNIE NA

Warszawa, 24. kwietnia. (Tel. G. P.) Po powrocie z Berlina p. Hołowko udzielił „Epoce“ wywiadu, w którym oświad-czył, że jest całkowicie zadowolony z wyników konferencji berlińskiej. Delega-cja litewska traktowała rzeczowo sprawę miejsca i terminu zebrania się komisji. Konferencja królewiecka odsunęła kwe-stje sporne i ograniczyła się do kwestji życia codziennego, wobec czego należy wnosić, iż **rozmowy polsko-litewskie do-**

SPRAWĘ DALSZYCH PERTRAKTACJI.

prowadzą do pozytywnego wyniku. P. Hołowko zachowuje wiarę w pomyślny wy-nik rokowań pomimo tego, iż zdaje sobie sprawę z trudności, które wyaikły z na-gromadzonej przez 8 lat nienadłości. W miarę rozwijających się rokowań naród litewski przekona się, że Polska sama szanując **niepodległość Litwy**, pragnie, aby i inne państwa tak samo szanowały niepodległość państw narodowych.

Proces o morderstwa Czarnej Reichswehry

Berlin, 24. kwietnia. (Tel. G. P.) W dalszym ciągu procesu szczeciń-skiego o morderstwa kapturowe w Czarnej Reichswehrze doszło dziś do sensacyjnych starć pomiędzy gen. Pawolsem (który przeprowadzał rozbro-jenie organizacji wojsk.) b. komendantem jednej z organizacji Rossbacha. Gen. Pawels utrzymywał, że **Reichs-wehra chciała użyć oddziałów Rossba-cha do tłumienia niepokojów wewne-trznych, natomiast Bodungen stwierdził kategorycznie, że mobilizacja ta miała się zwrócić przeciw Polsce**. Gen.

Pawels przedstawił sądowi kopję pla-nu organizacyjnego oddziałów Rossba-cha, znalezionego w kwaterze głównej na Pomorzu. Na podstawie tego doku-mentu Pawels oświadczył, że morder-stwa polityczne były istotnie przewi-dywane w statutach organizacyjnych „Czarnej Reichswehry“.

PLAGA EGIPSKA.

Kair 24. kwietnia. (Tel. G. P.) Z górnego i dolnego Egiptu nadcho-dzą doniesienia o pojawieniu się tam szarańczy, która zaatakowała plantacje bawełny.

USTĄPIENIE DYR. SKOTNICKIEGO?

Warszawa, 24. kwietnia. (Tel. G. P.) Prasa donosi o przypuszczalnym ustąpie-niu dyrektora Depart. Sztuki w min. oświaty p. Skotnickiego. Jako domnie-manych kandydatów wymieniają pp. Warchałowskiego i Horzycę.

WIELKI KONKURS LOTNICZY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. kwietnia. (ps) Dnia 7. lipca rozpoczyna się wielki konkurs a-wiacyjny organizowany przez aeroklub Republiki czechosłowackiej na linii Pra-ga, Kraków, Warszawa, Lwów, Jassy, Bukareszt, Belgrad, Bratislava, Praga. W konkursie tym uczestniczyć będą lot-nicy polscy, rumuńscy, jugosłowiańscy i czechosłowaccy. Przewidziane jest lądo-wanie aparatów lotniczych na terenie Polski w Krakowie, Warszawie i Lwo-wie.

POGROM ŻYDÓW NA LITWIE.

Warszawa, 24. kwietnia. (Tel. G. P.) Donoszą, że przed kilku dniami w mie-jscowości Samusowicza w pobliżu Olity (Litwa) tajne organizacje nacjonalistów litewskich **urządziły pogrom ludności ży-dowskiej**. Porozbijano sklepy, przy czem większość żydów odniosła rany. Napa-stnicy uszli bezkarnie.

FRANCUZKA PRZEJECHANA W BERLINIE.

Berlin, 24. kwietnia. (Tel. G. P.) Sekretarka delegacji francuskiej na międzyna-r. kongres autorski p. Rosten berg zosła **przejechana** przez auto-bus i zmarła. Po przejechaniu, leżąc na jezdni, miała tyle siły, że jednemu z przechodniów oddała swoją tekę, za-wierającą ważne akta dotyczące kon-gresu, z prośbą o odniesienie jej do sali obrad.

OBRONA INŻYNIERÓW NIE-MIECKICH.

Berlin, 24. kwietnia. (Tel. G. P.) Najwyższy sąd sowiecki uchwalił wy-znaczyć aresztowanemu inżynierom niemieckim obronę z urzędu ((Członow lub Malankowicz).

OLBRZYMI SAMOLOT PASAŻER-SKI.

Paryż 24. kwietnia. (Tel. G. P.) D. 29. bm. na linii stałej komuni-kacji lotniczej Paryż—Berlin uru-chomiony zostanie ogromnych roz-miarów samolot. Będzie on w stanie zabrać 16 pasażerów oraz 8 tys. kg. bagażu. Komunikacja lotnicza Pa-ryż—Berlin odbywać się będzie bez lądowania.

„BREMEN“ JESZCZE TKWI NA WY-SPIE GREENLEY.

Murray Bay, 24. kwietnia. (Tel. G. P.) Wedle wiadomości z Greenley Island „Bremen“ i samolot, który przybył mu z pomocą będą usiłowały opuścić wyspę dziś rano w celu udania się do Murray Bay. Jest jednak możliwe, że start zosta-nie odroczony do środy lub czwartku z powodu konieczności reparacji.

Rafała Srodki liljowe

niedoścignione przy pielęgnowaniu twa-rzy i rąk, wydelikacują skórę, czynią ją gładką i mięką, usuwają pieg, wagry, pryszczki, czerwonocę, oraz wszelkie pla-my skóry.

Rafała krem liljowy, cena zł. 2.—
Rafała mydło liljowe, cena zł. 1.20
Rafała puder liljowy, cena zł. 0.80
Rafała mleko liljowe, cena zł. 1.50
Rafała grysik liljowy, cena zł. 0.60.
Wyrób i wyłączny skład: APTEKA M. ETTINGERA we Lwowie, pl. Gólnichow-skich 14. (za Teatrem Miejskim).
— Codziennie wysyłka na prowincję. —

Ze spraw miejskich.

„Realizacja” szerokich planów Zarządu miasta już się rozpoczyna.

Do budowy hal targowych itp. powołano inż. niera z poza Magistratu.

SUBWENCJE — BUDOWY. — OPIEKA NAD DZIECKIEM. — NOWE EKSPERYMENTY. — KARY MAGISTRACKIE. — WYSTAWA KSIĄŻKI LWOWSKIEJ. — OŚRODKI ZDROWIA.

Lwów, 25. kwietnia.

(jp.) Na wczorajszym posiedzeniu Magistratu rozpatrywano wiele spraw, nad którymi rozwinęła się obszerna dyskusja, wskutek czego obrady trwały około trzech godzin.

W rezultacie niektóre sprawy odroczone, spraw załatwionych jest również długi szereg.

Echa wyborów.

Magistrat przyznał czterem członkom komisji wyborczych za pełnienie funkcji w komisjach obwodowych odszkodowanie w łącznej kwocie 257 zł. Podań wpłynęło 18, ale zostały uwzględnione tylko te, w których stwierdzona została strata materialna wynikła z pełnienia powyższych funkcji.

Sztandar Strzelców lwowskich.

Komitetowi obywatelskiemu dla sprawienia sztandaru 38 p. p. Strzelców lwowskich w Przemyśle przyznano jednorazową subwencję w kwocie 1.000 zł.

Inkaszo podatku hotelowego.

Za ściąganie podatku hotelowego przyznano personalowi hotelowemu 3 proc. od zainkasowanych pieniędzy.

Sanatorium Kasy Chorych.

Kasie Chorych m. Lwowa udzielono zezwolenia na budowę przy ul. Kurkowej sanatorium, oraz leżalni dla chorych na gruźlicę.

Co się buduje we Lwowie?

Udzielono następujących konsensów budowlanych: na nadbudowę 3 piętra w realności przy ul. Zielonej, na budowę 1 piętrowego domu przy Drodze Kulparkowskiej, na budowę magazynu parterowego przy ul. Grodeckiej l. 53, na budowę dwu domów dwupiętrowych u zbiegu ul. św. Jacka i Tarnowskiego, na przebudowę domu parterowego i nadbudowę 1-go piętra przy ul. Tkackiej l. 39, na budowę 3 piętrowego domu z poddaszem przy ul. Wiśniowieckich, na budowę parterowego domu przy ul. Pasteki Łyczakowskie, na budowę 1 piętrowego domu przy ul. Zielonej.

Spółdzielni „Własna Strzecha“ wydano konsens na budowę 8-miu domów 2-piętrowych przy ul. Kozłotnickiej, na budowę 9-go domu nie zezwolono ze względu na nieuregulowany teren.

W dalszym ciągu wydano konsensus na nadbudowę 1-go piętra w realności przy ul. Białohorskiej l. 74, na budowę garaży przy ul. Łyczakowskiej l. 37. P. A. S. T. wydano zezwolenie na budowę podziemnej cementowej kanalizacji telefonicznej w ul. Grodeckiej, Barskiej, Krótkiej, Na Błonie, Domagaliczów, Gosiewskiego, Kochanowskiego, pl. Bema, ul. Kurkowej, Hofmana, Głowińskiego.

Kary magistrackie.

Za niewykonanie robót nakazanych w realnościach ukarano 4 osoby grzywnami od 50 do 200 zł., zaś za przekroczenia sanitarno-polewyne ukarano 46 osób grzywnami od 5 do 200 zł.

Budowy miejskie.

Oddano prof. Kurylle budowę hali targowej przy pl. Solskich za wynagr. 12 tys. zł., budowę hali w podwórzu ratusza za wynagr. 2.500 zł., oraz ga-

raży dla Zakładu Czystecz. miasta za wynagr. 1.500 zł.

Kontrola mięsa.

Dla kontroli certyfikatów na mięso i badania jego jakości, na 5-ciu rogatkach miejskich, jakoteż prowadzenia statystyki przyjęto na miesiąc próbną 5 absolwentów, względnie słuchaczy medycyny weterynaryjnej.

Koncesja kapięcka dla Towarzystwa Muzycznego.

Udzielono P. Tow. Muzycznemu przy ul. Chorażczyzny l. 7 koncesji na sprzedaż nut.

Miejska opieka nad dziećmi.

Miejskiemu Zakładowi dla dzieci przy ul. Kadeckiej udzielono 4.983 zł. na sprawienie 110 ubrań dla chłopców w wieku szkolnym, 382 zł. na sukienki letnie dla 78 dzieci w wieku przedszkolnym. Uchwalono udzielić na konieczne reparacje w Ochronce dla dzieci przy ul. Stalmacha kwotę 3.465 zł.

Wypłata legatu.

Zarządowi gminy izraelskiej wypłacono tytułem połowy legatu bl. p. Samuela Horowitza kwotę 7.500 zł. na ubogich.

Kuchnie w szkołach.

Uchwalono urządzić w szkole żeńskiej św. Marcina dla dokształcającego kursu praktycznego kuchnię kosztem 2.308 zł.

Zezwolono komitetowi okr. szkol. na postawienie kuchni dla nauki gotowania w szkole zawodowej dokształcającej żeńskiej im. Mickiewicza.

Wystawa książki.

Zozwolono Sekcji wystawowej I-go Zjazdu bibliotekarzy i III-go Zjazdu bibliofilów lwowskich na zajęcie ubikacji 1-go i 2-go piętra w Czarnej kamienicy na urządzenie Wielkiej Wystawy książki lwowskiej w czasie od 10 maja do 20 czerwca.

„Ośrodki zdrowia”.

Uchwalono zbudować na peryferiach miasta zakład pod nazwą „Ośrodek zdrowia” dla podniesienia zdrowotności i walki z chorobami zakaźnymi na przedmieściach.

Bliższe szczegóły co do tej nowej instytucji sanitarniej podamy w jutrzejszym numerze.

Czy Lwów jest zagrożony epidemią meningitis?

NIEMA POWAŻNYCH POWODÓW DO OBAW. — PANIKA WYSTĘPUJĄCA TU I ÓWDZIE POLEGA NA PRZESADNYCH POGŁOSKACH. — WŁADZE SANITARNE ZASTOSOWAŁY WSZELKIE ŚRODKI ZAPOBIEGAWCZE.

Lwów, 25. kwietnia

(jp.) Z powodu pogłosek o wielkiej liczbie chorych na zapalenie opon mózgowo-rzemiowych (meningitis) w miejskich pawilonach zakaźnych, wytworzyła się wśród publiczności lwowskiej pewnego rodzaju panika, wskutek czego wyolbrzymiono niebezpieczeństwo epidemii.

Na podstawie informacji udzielanych nam przez kierownika fizykatu lwowskiego dra Dolińskiego, niema bynajmniej powodu do obaw co do rozszerzenia tej groźnej choroby we Lwowie.

W pawilonach zakaźnych znajduje się obecnie rzeczywiście 13 chorych na meningitis, ale w tej liczbie jest 11 osób z Rawy Ruskiej, jedna z Buczacza. Nadto jest parę osób podejrzanych o tę chorobę.

Na marginesie.

BOLESNE NIEPOROZUMIENIE.

Lwów, 25. kwietnia.

Przed kilku dniami zwróciliśmy uwagę na wysoce niewłaściwy stosunek, łączący lwowską PPS. i jej lokalny organ z rządami komisarzycznymi na ratuszu, stosunek niedemokratyczny i sprzeczny z ideologią tego zasłużonego i znanego z uczciwością stronnictwa. Podnosząc tę sprawę, nie mieliśmy wcale zamiaru porabiać p. Komisarza Strzeleckiego tej jedynej dziś obrony, jaką znajduje on na łamach „Dziennika Ludowego”; wpływy bowiem tego pisma są — stwier-

dzamy to z przykrością — tak nikome, że nikomu pomoc ani zaszkodzić nie mogą. Szło nam o dobro partii.

Sympatyzowaliśmy z nią zawsze. Zawsze widzieliśmy w niej siłę, przewidywającą się komunizmowi, przede wszystkim dzięki swym walorom etycznym. Widzieliśmy w PPS. naturalnego sprzymierzeńca naszych własnych dążeń i walk o zwycięstwo demokracji i postępu. Tem boleśniej dołączył nas kryzys, przez jaki przechodzi jej lwowska grupa.

Wojewódzki Urząd Zdrowia również porozumiał się z lekarzem powiatowym w Rawie Ruskiej i wydał odpowiednie polecenia.

Władze sanitarne mają tę sprawę bacznie na oku, a wczoraj odbyła się w tej mierze konferencja w Województwie, w której wzięli udział dr. Gąsiorowski, dr. Lipiński, dr. Damm, dr. Szaynowski, dr. Kuhn i dr. Meizels.

dzamy to z przykrością — tak nikome, że nikomu pomoc ani zaszkodzić nie mogą. Szło nam o dobro partii.

Sympatyzowaliśmy z nią zawsze. Zawsze widzieliśmy w niej siłę, przewidywającą się komunizmowi, przede wszystkim dzięki swym walorom etycznym. Widzieliśmy w PPS. naturalnego sprzymierzeńca naszych własnych dążeń i walk o zwycięstwo demokracji i postępu. Tem boleśniej dołączył nas kryzys, przez jaki przechodzi jej lwowska grupa.

Ostatnie wybory sejmowe wykazały, że niedobrze dzieje się w pobliżu „Dziennika Ludowego”. Niedobrze jest, gdy najwybitniejszy działacz lo-

kalny traci swój tradycyjny mandat i jedynie kominem listy państwowej przemycia się do Sejmu. Niedobrze jest, gdy kosztem PPS. rosną kadry komunistyczne. Lwowska grupa tej partii jest w pełnym odwrocie, co tem dotkliwiej daje się odczuć, że na innych obszarach Polski partia zyskuje i umacnia się.

Są tacy, których to cieszy. Nas to jednak głęboko smuci, bo szaleństwem chyba byłoby bić oklaski z tego powodu, że szeregi państwowej partii robotniczej przersedzają się na rzecz zwolenników Lenina. Uważając za społeczny obowiązek bliższe zajęcie się tą sprawą, nie będąc wcale „wewnętrznym i prywatnym kłopotem partii”, doszliśmy do wniosku, że jej lwowska grupa znajduje się w złych rękach. W rękach ludzi, którzy dobierając się stanowisk prezesów i dyrektorów, utracili kontakt z masą robotniczą.

Kampanja, jaką ostatnio podjął „Dziennik Ludowy” w obronie fatalnej gospodarki p. Strzeleckiego, była dla nas właśnie najbardziej przekonującym dowodem błędów i dezorientacji. Kampanja ta bowiem nie tylko w założeniu gwałci zasady demokratyczne, nie tylko idzie wbrew interesom miejskiego proletariatu, ale jest aktem, zdolnym do odebrania PPS. tych resztek popularności, jakie ocalone zostały z porażek.

Dlatego i tylko dlatego apelowaliśmy do PPS., aby poddała rewizji swą omyłkę, aby w rzeczy dla Lwowa najdrażliwszej nie walczyła z powszechną opinią miasta.

I doczekaliśmy się odpowiedzi. „Dziennik Ludowy”, który ją wykonał i zamieścił, dowiódł, że redagowany jest nieodpowiedzialnie. Bo cóż zawierała odpowiedź? Przedewszystkiem przyznanie się do zarzutów, jakie postawiliśmy, a także przyznanie się do zarzutów, których nie postawiliśmy wcale, uważając je za insynuację. Przyznał się, że zainteresowana drukarnia otrzymała większą dostawę druków magistrackich, że rzeczywiście broni dyktatury ratuszowej. Zamiast jednak podać rozumne powody tej samobójczej taktyki, wolał rzucić garść wyzwiast.

Cóż poradzimy na to? Chcącemu nie dzieje się krzywda. Przedstawiliśmy i perswadowaliśmy, ale wobec takiego przyjęcia naszych dobrych chęci pozostaje nam milczeć i pozostawić „Dziennik Ludowy” z jego redaktorami i faworytami własnemu losowi. Dalsza polemika poprostu nie opłaca się, bo otrzymać w odpowiedzi na jasno postawione pytanie nowe wyzwiska i oglądać nowy paroksyzm irytacji — to doprawdy nie prowadzi do niczego.

Brońcie więc dalej, panowie, p. Strzeleckiego, jego „parszywych” pożyczek, jego śruby podatkowej. Brońcie interesów kilku swych ludzi wbrew całej ludności. Brońcie interesów fabrykantów wbrew interesom robotników i proletariatu. Walczenie dalej o suto płatne posady, ale nie dziwiecie się potem, gdy ta ludność wreszcie pokazuje wam — plecy.

Podziękowanie.

Składamy gorące podziękowanie Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę nieodżałowanej pamięci Matce naszej

bl. p. Fryderyce Stappowej i wyrazili nam swe współczucie.
3511 RODZINA.

Homerycki bój o „Mychajła” ze Skwarzawy nowej.

Replika sceptyka. - Sen o szpadzie... - Z jakim przestajesz, takim się stajesz. Dwa popularne wykłady naukowe. - Apel do przeciwnika. - Nieco o astronomii spirytystycznej. - Sceptyk wyjaśnia swe stanowisko.

Zacięta polemika o fenomeny spirytystyczne w Skwarzawie wywołała ogromne zainteresowanie szerokich warstw inteligencji i za „Gazetą Poranną” została powtórzona w wielu innych pismach codziennych. Wobec tego ogólnego zainteresowania zamieszczamy dalszą odpowiedź „Sceptyka”, zasługującą w wysokim stopniu na baczną uwagę. **Przyp. Redakcji.**

Lwów, 25. kwietnia.

Z wielkim zainteresowaniem oczekiwałem spodziewanej „rzeczowej” odpowiedzi ze strony pana Radcy Kuczery na wątpliwości, wyrażone w moim pierwszym artykule, niestety treść „repliki” zawiodła srodze me nadzieje.

Cierpliwemu Czytelnikowi, który śledzić chce tok myśli obu adwersarzy w tym homeryckim boju, chcę przypo-

mnąć jeszcze raz cel mego pierwszego artykułu i metodę do tego wiodącą. Oto ośmieliłem się postawić twierdzenie, że zeznania subiektywne autora „Dziwów”, nawet poparte przysięgą, nie mogą stanowić

dokumentu naukowego,

stwierdzającego pozytywnie istnienie zjawisk mediumicznych, a to z racji przytoczonych niejasności i wątpliwości. Zatem teren naszego „udeptanego pola” był ściśle określony: chodziło o zjawiska, zaobserwowane przez autora, o ich autentyczność i o „dokument nauki”. Bronią, służącą do rozstrzygnięcia tej szlachetnej walki, miały być szpady... rzeczowych argumentów i rozmowa.

Z jakim przestajesz, takim się stajesz.

Tymczasem w odpowiedzi swej autor „Dziwów” rozszerzył teren walki na ogół zjawisk mediumicznych, a zamiast nam wytłumaczyć rzeczowe niejasności, dotyczące obserwacji skwarzawskich, rzuca nam, jak duch skwarzawski, w oczy piaskiem ogólników i nazwisk

sławnych spirytystów,

oraz znikłymi kartoflami osobistych docinków w postaci „ignorantów”, „nienków”, których „wolterjańska, ata wistyczna nienawiść”, wyłamuje się z pod prawideł logiki „szanującego się” inteligentnego człowieka itd.

Wykład popularny o metodach polemicznych spirytystów

We wszystkich polemikach na tematy spirytystyczne jest wysoce charakterystyczną rzeczą, że zwolennicy okultyzmu, jako generalny zarzut stosują wobec sceptyków zarzut **ignorancji i nienowta**. W naszym wypadku wpada to o tyle więcej w oczy, że „de facto” cała moja pierwsza filipika była skierowana wyłącznie przeciw „dokumentowi” pana Radcy K., a nie przeciw

ogółowi zjawisk,

gdyż jest jasne, że nawet moje wyłącznie ujemne doświadczenia, nie mogą być dowodem negacji całego zagadnienia. Co więcej z artykułu mego wynikało jasno, że **interesuję się poważnie** tą, nieuzasadnioną jeszcze „wiedzą” (sil vonia verbo!).

Co dziwniejsze, nietylko pan Radca K., ale i Redakcja „Ill. Kurjera Codziennego”, której mój adwersarz posłał swoją replikę, stosuje tę samą metodę rozumowania, co więcej, oświadcza ze swej strony, że „nie widzi w ogólności potrzeby polemiki”.

„Poco dyskutować z krytykami, któ-

rzy o danym przedmiocie nie mają żadnego pojęcia”, — woła patetycznie „ex cathedra” „Ill. Kurjer Codzienny”, którzy nie znają zupełnie odnośnej literatury a dyskutują zapomocą rabulistycznych argumentów?”

Kochany Czytelniku! Czy nie uważasz, że jest to najłatwiejsze wyjście z opresji? Poco dyskutować? Skoro dany osobnik pozwala sobie wątpić w taniec kalarep lub aport kartofla, to jest ignorantem i nienkiem.

Skoro nie wierzy mało dokładnemu „dokumentowi”, który opisuje fakty od jakich roi się literatura spirytystyczna, to poprostu wystawia sobie świadectwo nieuctwa. „Tertium non datur”. Kwintesencja tego rozumowania jest taka:

„Zjawisko skwarzawskie musi być **PRĄDZIWE (?)**, bo literatura spirytystyczna wykazuje przez analogię, że jest ono **MOŻLIWE**”. Jeżeli zaś, bracie wątpisz, toś ignorant, nienek, postępujesz wbrew logice „szanującego się” inteligentnego człowieka, i niema z tobą w ogólności potrzeby dyskutować!

dzieckiem, drugie **starcem 80-letnim**, gdy tymczasem ich ziemski rówieśnik, żyjąc w naszym czasie, jest sobie 20-letnim młodzieńcem.

Histerja pozornie absurdalna, co najmniej, jak **taniec kalarep lub aport biletu**. Jednak rachunkiem na papierze, da się udowodnić. Otóż na temat teorii Einsteina, doprowadzającej w konsekwencjach do możliwości przypuszczenia tak niepojętych dla dzisiejszego umysłu ludzkiego zdarzeń,

wre zacięta walka

w gronie uczonych, pod hasłem, jest

Apel do szlachetności przeciwnika.

To też apeluję do mego przeciwnika: „Zachowajmy **formy naukowej polemiki**, i nie bawmy się w **parlament lub partyjniactwo**, gdzie bardzo często brak argumentu zastępuje się **osobistym atakiem na przeciwnika**. Żeby pana Radcę K. przekonać, jak na tym punkcie byłem wobec jego osoby wrażliwy, to dodam, że na kilka dni przed ogłoszeniem mego artykułu, dałem go do przeczytania pewnemu radcy sądowemu, którego nazwisko wymieniał „Gaz. Poranna” w związku

z ekspedycją do Skwarzawy,

i prosiłem go, aby orzekł, czy mój artykuł może dotknąć autora „Dziwów”, ze względu na moje „niedowiarstwo”, z jakim odnoszę się do jego relacji. Otrzymałszy odpowiedź, że tego rodzaju polemiczny artykuł nie może dotknąć naczem przeciwnika, odesłałem artykuł do Redakcji. Ponadto prosiłem tego radcę o wzięcie mnie do grona **członków ekspedycji**. Tem samym odpada pański zarzut co do sceptyka, że

teoria Einsteina „prawdziwa” czy nie? Wyobraźmy sobie teraz Einsteina, który przeczytawszy replikę przeciwnika i jego dowodzenia, odpowiedziałby:

„Poco dyskutować z krytykami, którzy o danym przedmiocie nie mają żadnego pojęcia” itd. itd. wedle recepty „Ill. Kurjera Codz.”?

„Przecież gdyby poznali literaturę, która przemawia za moją teorią, to mu sieliby niezwłocznie uznać ją. Widać są nienkami i ignorantami”.

nawet nie pragnie poznać bliżej zjawisk.

Sądze, że powyższe słowa mogą wystarczyć dla „szanującego się” **inteligentnego człowieka**, aby poniechał niewłaściwych wyrażań.

Tymczasem stwierdzam, że obszerny artykuł p. K., w którym wszyscy sceptycy otrzymali popularną lekcję spirytizmu, nie wyjaśniał w dalszym ciągu różnych wątpliwości, a przeciwnie stwarzał nowe.

Oto autor nie odpowiadał nam jasno: 1) **Czy i ile zapłacił Zinow za seans?** 2) **Dlaczego nie robił eksperymentów bez obecności Zinow?** 3) **Dlaczego nie zastosował prymitywnych środków ostrożności?** 4) **Jak może rzucić za stopień swej uwagi w afakcie strachu i przerażenia?**

Nie chcę nużyć Czytelnika innemi dalszemi wątpliwościami, a obecnie w naszym pojedynku zadam przeciwnikowi „Gnadenstoss” co do jasności jego obserwacji!

Spirytystyczna względność czasu.

Cytuję z artykułu pierwszego p. Radcy Kuczery:

„O zachodzie słońca siedziałem w izbie w otoczeniu Zinow, oczekując upragnionych przez nas wszystkich zjawisk...”

Ze zdania tego wynika: 1) że seans rozpoczął się o zachodzie słońca, 2) że jakiś czas przeszedł na bezskutecznym oczekiwaniu zjawisk.

Kto brał udział w seansach, ten mu mo ignorancji wie, co to znaczy

czekać na manifestację.

Po uwadze gospodarza etc. wyszedł autor do sieni, następnie spadł talarz, potem autor wrócił do izby, wyraził **możliwość oszustwa i następnie: „Stojąc pod oknem, pilnie obserwowałem, co dalej nastąpi.”**

Wreszcie zaczął się pierwszy aport kalarep.

Proszę bezstronnego czytelnika o

przeczytanie tych zdań z relacji p. Radcy K. i o wyrobienie sobie zdania o tem, ile czasu mogło minąć od pory rozpoczęcia seansu, tj. od zachodu słońca, do pierwszego aportu. Ja osobiście odnoszę wrażenie (skutkiem braku ścisłości w relacji, quod erat demonstrandum), że **minęła co najmniej jakaś godzinka**. Tymczasem w drugim artykule, autor, pragnąc wyjaśnić (sic!) że pierwsze aporty odbyły się

w jasności,

(twierdzi, że „zjawiska rzucania kalarep, rozpoczęły się już za dnia, na krótki czas przed zachodem słońca”!! Zestawiając pierwszą relację, z następnym wyjaśnieniem, musimy zapytać zdziwieni,

KIEDY

właściwie rozpoczęły się rzucania kalarep, **PRZED, O czy PO zachodzie słońca?**

Nieco o astronomii spirytystycznej.

Noc dnia 26 marca nazywa się w relacji autora „księżycowa”, i nadaje się do obserwacji we wnętrzu **ohlonskiej chaty**, do tego stopnia, że można **obserwacje zaprzysięgać**. Wobec tego proszę Czytelników o stwierdzenie w kalendarzu, że dnia 22 marca był **nów** (brak widocznej części tarczy księży-

ca), a dnia 29 marca — **pierwsza kwadra** (pół tarczy księżyca). Zatem dnia 26 marca księżyc świecił rożkiem, nieco grubszym niż ćwierć tarczy. Czy to się nazywa noc księżycowa? Jak wygląda taka noc, może Czytelnik stwierdzić w dniu 24 bm., który pod wzglę-

Powyższą metodę rozumowania chcę przetłumaczyć czytelnikowi na inny język, również popularno-naukowy, w odniesieniu do innej wiedzy, nieco ścisłej jak mediumizm, bo do **matematyki i fizyki**. Każdemu obita się już o uszy t. zw.

teoria względności,

zwana niecałkiem słusznie **teorią Einsteina**. Nie jest ona dostępna w szczególności dla ogółu ze względu na ciężki **aparatus matematyczny**, potrzebny do jej zrozumienia. Jakoteż nie wiele ludzi interesuje się nią, gdyż chodzi tam o

czystą abstrakcję, jak na razie, nie mającą z codziennym życiem żadnej styczności.

Przykład, jaki podaje **Moarkowski**, biograf Einsteina, pozwala wyobrazić sobie z grubsza, do czego może zawieść rozumowanie w myśl teorii względności. Dwoje bliźniat wyprawiamy w wszechświat, w różne strony, gdzie żyją w odmiennych warunkach od siebie i od ziemi. Po upływie 20 lat ziemskich wracają z powrotem na ten padół, **nizem „Michajło”**. Jedno bliźnię jest jednak jeszcze **dwuletniem**

dem „księżycowym” odpowiada dnin 26 z. m.

Nie lepiej przedstawia się sprawa z aportami wzgl. ich identycznością. Numer aportowanego biletu stwierdził autor w swym wyjaśnieniu „post factum”, a dowodem identyczności ma być zażalenie biletu. Każdy, kto wyrzuca niepotrzebny bilet kolejowy, zwykle go drze lub łamie. Jeżeli spytamy Kasę kolejową we Lwowie, to z pewnością dowiemy się, iż w dniu 26 bm. sprzedała więcej połówek biletów Lwów-Zółkiew. Czy nie jest możliwe, że Zin wiedząc o Pańskim przyjeździe, Szanowny Panie Radco, był w Zółkwi i szedł w Pańskie tropy? Czy nie jest dopuszczalnym takie przypuszczenie, skoro z relacji Pańskiej nie wynika ten szczegół, że przyjechał pan do Skwarzawy, nie uprzedzając Zinów o swym przyjeździe?

Zabrał Pan do domu kilka okazów kalarep, jako „dowody rzeczowe” aportów, aby je ewentualnie cisnąć w biedne głowy sceptyków jak „grom”, aby ich przekonać o materialności apor-

LEW
i
APOLLO

Dziś wielka premiera europejskiego arcyfilmu p. t. HURAGAN

Potężny dramat miłości, krwi i bohaerskiego poświęcenia. Scenariusz JERZEGO BRAUNA. Wykonanie i zespół art. stów polskich i wiedeńskich. W gł. roli: A. Zelwerowicz, Z. Sawan, M. Jasnowski, J. Turkow i Reneta Raneś. Nadzw. czajna technika zdjęć. Wspaniały balet opery warszaw. pod kierownictwem Zejlacha Zuiżki i bilety wolne nieważne do odwołania. Pócz. o g. 8-ciej

tów. A gdzie Pan Radco wyczytał w moim artykule, że ja kwestjonuję ich materialność i autentyczność, jako zdro we i ładne okazy... kalarep? Przecież ja tylko podejrzewam, że rzuca je Zin lub jego rodzina żyjąca,

nie duch „Mychajła”!

Toteż gdyby mi Pan nawet rozbił głowę takim ciemem, to niestety dla nikogo nie będzie to dowodem, że kalarepa ta w Skwarzawie była rzucona przez ducha, oraz wyciągnięta z kopca, zdematerializowana, w tym stanie przeaportowana przez materialną ścianę chaoty, następnie zmaterjalizowana, i rzucona o pańskie ramie.

Uboga inwencja innych aranżerów aportów

A jak wyglądają aporty innych eksperymentatorów? W notatce z dnia 10. bm. znajdujemy w „Porannej” wiadomość, że pewnej pani przyniósł duch wyrzuconą po drodze złotówkę, innemu panu bilet dwumarkowy, pozostawiony w domu, w kieszeni znajomego, trzeciej pani 20 kartofli. Złotówki identyfikować nie można, względnie o tem mowy w notatce, co do markówki, to brak jest najcharakterystycznej wiadomości, czy ów znajomy skonstatował zniknięcie dwumarkówki, w swoim domu, ze swej kieszeni, co jest przecież „clou” doświadczenia. Stwierdzam, że wszystkie te, jak i poprzednio opisywane aporty, kalarepy, zgnile kartofle, makuchy, jednozłotówka, dwumarkówka (są i austriackie banknoty w zapasach Nastusi!) znajdują się „ad libitum” w chacie Zinów. Poza tem z opisów „Dziwów” konstatuję, że „Mychajło” musi być duchem bardzo niskiej kategorii, bo aportuje tylko na usłone, głośnie wezwania,

które naturalnie słyszą także współwidzowie czy też „ofiary”, a mojem zdaniem „antorzy” dziwów... Zinowie. A jak słaba inwencja, odznaczająca się aranżerowie aportów. Przecież trzeba było żądać przyniesienia jakiej 100-dolarówki, z jakiego banku w Zółkwi, albo z paręset złotych z kasy kolejowej, skoro jest, wedle rozumowania „Ill. Kurjera Codziennego”, oraz p. radcy K. i innych obserwatorów rzeczą dowiedzioną, że 1) Mychajło aportuje na żądanie, bez sprzeciwu, pozwalając wybierać dowolnie przedmiot aportu, 2) że aportuje na znaczne odległości (3 kilometry, jak bilet), 3) że aportuje przez materialne ściany (kalarepy). Tymczasem wspomnieli wyżej aranżerowie każą Mychajłowi aportować swoje własne, a tak mizerne efekty. Porządny „duch” powinienby wstydić się aportować takie głupstwa! Po chłodnem rozważeniu tych spraw nasuwa się z siłą prawdziwość przysłówia, że świat chce być oszukiwany.

„Mundus vult decipi”.

„Ergo decipiatur” powiada przysłowie. Kto chce dalszych dowodów, niech czyta pilnie sprawozdania prasy o tego rodzaju „nadnaturalnych” wypadkach. Np. ostatnio znajdowała się w „Ill. Kur. Codziennym” wiadomość, p. t.

„Jasnovidzący Bracia z Ottenheim”, w której donoszą z Niemiec, że jakaś para braci rzekomo w śnie hipnotycznym stawia diagnozy i leczy chorych, prowadząc interes em gros, po amerykańsku. Dziennikarz niemiecki opisując to, wyraża wątpliwość, zwłaszcza, że bracia nie chcą poddać się kontroli, oraz że próba w tym kierunku, wykonana przed sądem, wypadła ujemnie. Natomiast sprawozdawca „Ill. K. C.” zaopatruje tę wiadomość takim komentarzem: „To są poważne zarzuty, którym jednakowoż przeciwstawiają się wy-

żej opisano fakty”. Konia z rzędem temu, kto w tym artykule wykryje choć jeden fakt, poza bajdurzeniem w gospodzie przez pacjentów, w rodzaju: „Mnie powiedział, co mi brakuje, jak tylko spojrzał na moją głowę”. „A mnie tak samo” — dodaje drugi! Gdy zaś przyjeżdża w imieniu chorego zdrowy człowiek, krewny, aby zasięgnąć rady, to dla ustawienia horoskopu, czy diagnozy, potrzeba, nie, broń Boże, opisu choroby, lub podania adresu chorego, żeby „duch” jasnovidzącego trafił do pacjenta wystarczy tylko albo „numer” celi w szpitalu, alboważ numer pigra (sic!) gdzie leży chory. Do ostatnich wiadomości, jak to pewien subiekt dłuższy czas był chirurgiem w jakimś szpitalu, a kowal lekarzem, stanowi powyższy kwiatek piękne „pendant”.

Więcej nieufności wobec cudów.

Wracając do skwarzawskich fenomenów, sądzę, że nieufność wzgl. podejrzliwość moja co do Zinów, jako możliwych autorów zjawisk jest całkiem usprawiedliwiona licznymi faktami istnienia oszukiwanych medjów i cudotwórców. Niedawno czytaliśmy, że fakir, który w Krakowie produkował się zakopaniem żywcem, ocałił się tylko dzięki alarmowemu urządzaniu, przed paru dniami znów słyszeliśmy o zdemaskowaniu Pawła Diebela, który pracował a la Teresa z Koernersreuth, wywołując krwawe lzy i znamiona na ciele itd. itd. Tymczasem autor, z niewiarogodną pobłażliwością odnosi się do Zinów, z pełną wiarą cytując np. w ostatnim artykule wielokrotnie Zinów, jako świadków, w sposób, który ma spotęgować wiarygodność zjawisk. „Zjawiska były kontrolowane zmysłami całej rodziny Zinów” mówi autor, alboważ, że aporty może nam okazać „w obecności Zinów”, twierdzi, że „zjawiska odbywają się bez współudziału Zinów” etc. etc. Przecież każdy czytelnik (i ja również) wierzymy, o ile możemy, samemu autorowi, a świadectwo

Zinów, jako zainteresowanych, może co najwyżej osłabić wrażenie.

Panie Radco! Powinien Pan okazać więcej nieufności przy następnej ekspedycji! Nie bierz Pan Zinów jako świadków, gdyż aż do zupełnego wyjaśnienia sprawy.

Morderca z Tieniutsk skazany na 8 lat.

EPILOG ROZPRAWY O SKRYTOBÓJCZE ZGLĄDZENIE MELNYKA.

Lwów 25. kwietnia. (—) Wczoraj po 5 - dniowej rozprawie nastąpił wreszcie epilog niezwykle zagadkowej sprawy skrytobójczego morderstwa popełnionego w listopadzie 1926 r. na osobie Stefana Melnyka w Tieniutkach w pow. Rawskim. Jak już donosiliśmy, jako oskarżony zasiadał Wasyl Proć. Rozprawa obfitowała w sensacyjne momenta, a między innymi a-

należy ich uważać za „obwinionych” lub co najmniej „podejrzanych”, to też świadectwo ich, dla nieuprzedzonego sądu publiczności, dla której pisał Pan artykuł, jest bardzo problematycznej natury.

W swym szermierczym zapale wyraża autor „Dziwów” przekonanie, że ja kwestjonuję w ogólności wszelkie możliwości zjawisk medjamicznych. Zapytuję Szanownego Autora, na jakiej podstawie doszedł do tego przekonania? Krytykując komentarz „Ill. Kurjera Codz.” podkreśliłem tylko, że „In der Hitze des Gefechtes” „Kurjer” każe być Kasi w okresie klimakterium, co się nie zgadza z rzeczywistością, gdyż Kasia ma czteromiesięczne dziecko. Jak autor „Dziwów” lub Redakcja „Kurjera” może z mego artykułu wysnuć wnioski ignorancji lub nienacności, to ich tajemnica. Jakżeż teraz mam sądzić o autorze

Nie bity w ciemność przez duchy...

Szanowny Panie Radco! Od 20 lat czytałem wszelką literaturę na polu spirytyzmu z pełnem zainteresowaniem, w 4 językach, posiadam w swojej bibliotece dzieła wszystkich medjów i brałem udział w licznych seansach, co, kiedy wszystkie objawy słabły lub nikły, gdy tylko chciałem zarządzić środki ostrożności. Przyznaję tedy szczerze, że dotąd nie znalazłem na swej głowie „działania urazów i policzków” w „brzęczącej monecie”, jak to Pan w opisie barwnie przedstawia i może dlatego jako nie bity w ciemność nawet przez du-

„Dziwów”, który zajmując się praktycznie i teoretycznie okultyzmem i znając doskonale całą literaturę spirytyczną, wymieniając jednym tchem bardzo sławne i bardzo mało sławne nazwiska koryfeuszów spirytyzmu, popełnia w ich pisowni aż 4 błędy. Czy nie będzie to może dowodem „dociągającym” zarzut mojej ignorancji, jeżeli wykaże autorowi, że „Crookes” nie pisze się „Crocces”, „Charcot” nie „Chzoreot”, „Richet” nie „Ricnet”, „Zöllner” nie „Zöllner”.

A czy nie jest to rzeczą, wolającą o pomstę do nieba, zestawiać w jednym zdaniu nazwiska Crookes’a, jednego z najslawniejszych fizyków świata, pospół emerytowanym radcą rosyjskim, Aksakowem, dlatego tylko, że Crookes na stare lata wpadł w sidła ładnego, młodego (nie w okresie klimakterium) medjuma, Florence Cook? Co zrobił dla ludzkości Aksakow? Oto sumiennie, ale bezkrytycznie spisał szczegółowo horrendalne historie o duchach, widmach, strachach, opowiedziane mu przez wszystkie ciotki, babcie i innych znajomych i wydał je w pięciokilowej edukacji, p. t. „Animizm i Spirytyzm”, które nasz autor nazywa kapitalnem dziełem i radzi mi od niego zacząć edukację na polu spirytyzmu!

Czwarty wymiar Zöllnera i cholera duchowa Ochrowicza.

Mimo wszystko nadal tylko krytykuję, a nie zaprzeczam w czambuł i tych moich wątpliwości nie potrafię usunąć przez samo studium literatury spirytycznej. Cóż przyjdzie mi z tego, że Zöllner wytłumaczy mi zjawisko aportu zamiast dematerializacją przedmiotu, przyjęciem czwartego wymiaru, czyli jedną niezrozumiałą rzecz chce wytłumaczyć inną, również niepojętą.

S kielko mędrca czy wiara?

Minęły czasy cudów. Teresa z Koernersreuth cztery wieki temu byłaby już „świętą” albo zostałaby spalona na stosie, jako czarownica. Uśniech pobłażania towarzyszy Czytelnikowi przy czytaniu opisów wizji dzieci w Srodzie,

albo nowej wizjonarki we Francji, która w obłokach widzi postacie świętych, a tłumy nabożnych z adoracją towarzyszą jej w tej czynności. (Vide dodatek ilustrowany do „Kurjera Warszawskiego” z dnia 22. bm.) To też nie należy drwić z szaleńców zszło-wiecznego, który wyśmiewał „zabiego tancmajastra” (Galvaniego), ani z Napoleona, który nie chciał uwierzyć w okret parowy, ani z lwowskiego profesora politechniki, który przed kilkunastu laty nazwał szaleństwem próby latania

aparatami cięższymi od powietrza.

Nie „wierzył” tak długo, aż nie został „przekonany”, a przecież nauka buduje na doświadczeniu i przekonaniu, nie na wierze. Toteż wystąpiłem przeciwko autorowi

„Dziwów” tylko z tego powodu, że jego obserwacje, chciano uznać za dokument nauki, gdy tymczasem wedle mnie jest on tylko dokumentem wiary.

Z tego wychodząc założenia, uważam końcowy ustęp wyjaśnienia, zapowiadający wyjazd na nowe obserwacje, przy użyciu instrumentów kontrolnych i z „fachowo wykształconymi” ludźmi, za jedynie „rzeczoną” odpowiedź. To też Panie Radco, kończmy naszą polemikę, bo Redakcja gotowa się zniecierpliwili i uderzy w „czynowy stal”. „Mądrej głowie... dość kalarepą w leń”. Chętnie poddam się tej niemilej, ale przekonującej operacji, przyczem coprawda, będą wymagał, aby Zinowie, a zwłaszcza ojciec, który w 60 roku życia żeni się i ma dzieci, byli poza izbą. Jego mięśni boję się więcej, jak „Mychajła”! A jeżeli okaże się, że w pustej izbie otrzymam ciós kalarepą, to przyjmę go jak słodki ocalus kochanki-wiedzy.

Na tem, choćby ze względów kurluazji dla Redakcji, która okazała tyle gościnności na łamach Swego poczytelnego pisma, kończę swoją polemikę i przyjmuję wezwanie, czekam zaproszenia do udziału w ekspedycji, a na życzenie, jestem nawet skłonny poddać się egzaminowi z „fachowego wykształcenia”. W końcu wyrażam swoje zadowolenie, że „kalarepy” moich wątpliwości nie były darmo w „mur” przekonany autor „Dziwów”, skoro mimo tak mocnego przekonania subiektywnego w autentyczność skwarzawskich „dziwów” zdecydował się na ekspedycję nankową, która ma jego spostrzeżenia potwierdzić w gronie świadków i przy pomocy przyrządów kontrolnych.

Jan Grom.

Tajemnice handlu żywym towarem -- przed sądem: „Malpa” przyjaciel i adjutant Napoleona sutenerów.

PIERWSZY PROCES HANDLARZA KOBIET. — DZIELNA POLICJANTKA WYŁOWIŁA „NIEBEZPIECZNEGO PTASZKA. — LIST „NAPOLEONA“ DO AJENTA. — „UWAŻAJ KONIECZNIE NA NÓŻKI!“ — „TRANSPORT NADSZEDŁ SZCZĘŚLIWIE“. — ZMUSZONA DO NIERZĄDU, KUPUJE MĘŻOWI SUTENEROWI AUTO. — ALFONSI BICIEM ZMUSILI ŚWIADKÓW DO ZMIANY ZEZNAŃ. — ADJUTANT NAPOLEONA UNIESZKODLIWIONY NA 3 LATA.

Warszawa, w kwietniu.

(e) Międzynarodowi handlarze żywym towarem pozwalają się oglądać najczęściej na filmach, w życiu zaś są postaciami niemal mitycznymi.

Łatwo więc wyobrazić sobie, jak wielkie zainteresowanie obudził onegdaj w Warszawie pierwszy w dziejach naszego sądownictwa proces jednego z wybitnych członków międzynarodowej organizacji handlu kobietami.

Na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym zasiadł Chaim Berek Silberstein,

zwany „Malpą“,

a na szerokim świecie noszący wiele mówiące włajemniczym nazwisko „Rufjan“.

Silberstein to przyjaciel i prawa ręka słynnego na obu półkulach króla sutenerów o przezwisku „Napoleon“, zresztą również warszawiaka.

Napoleon (Icek Zysman) przebywa stale w Buenos Aires lub Rio de Janeiro i skupia w swych pajęczych maczach nici światowej sieci handlu kobietami.

Złapanie „Malpy“ jest w znacznej mierze zasługą p. Stanisławy Paleolog, kierowniczkę policji kobiecej, w szarży starszego przodownika.

Otrzymałszy z konsulatu gen. w Buenos Aires wiadomości o tajemniczych wędrówkach warszawiaka Silbersteina, ustaliła, że jegośność ów wywioził przed paroma miesiącami z Warszawy osiemnastoletnią

Perłę vel Polę Krochmal do Argentyny i tam sprzedał hurtownikom białych niewolnic.

Ponieważ Silberstein co parę miesięcy przyjeżdżał do Warszawy, policja obyczajowa rozstawiła siła. Jakoż zjawił się i zajechał do rodziców sprzedanej dziewczyny. Przyjeżdżał go z otwartymi rękami jako rzekomego zięcia. Jednocześnie policja kobieca wzięła go pod obserwację.

Tymczasem w prasie ukazała się wiadomość o sprzedaży przez Silbersteina swej żony do Argentyny. Rodzicom biednej Poli otwarły się oczy. Matka jej wykradła list nadesłany z Ameryki od słynnego „Napoleona“ i zgłosiła się z nim do Urzędu śledczego. List, pisany w żargonie, zawierał

sensacyjną treść

i w tłumaczeniu brzmiał jak następuje:

„Drogi przyjacielu i bracie Chaimie! Wiem, że się znasz nieomylnie, ale jeszcze raz błagam Cię nie zrobić mi wstydu. Wiesz, co masz wybierać i wybierz starannie. Powinieneś wiedzieć, kogo sprawdzić, wiesz co ładne, przynajmniej, żeby były takie figurki, jak tej ostatniej Nicinki, ale na nóżki uwa-

(Od naszego korespondenta.)

żaj koniecznie. Gdzie jak gdzie, ale tam przecież znajdziesz i dobierzesz. Pamiętaj, małe nóżki. Nie gruba, nie chuda, nie za mała i nie za wysoka. Koniecznie smukła, giętka. Zastanów się dobrze i wybierz coś już najlepszego. Dobrze jakby była blondynka. Jeszcze raz błagam Cię, nie zrób mi wstydu, ale wiem, że dobrze się spiszesz. Gdybyś tam zobaczył ślepego Chaima, to powiedz mu, że tę jego szwagierkę mogę przyjąć, niech wyśle, to załatwię. Ciebie też załatwię jak przyjedziesz. Przyślij najlepiej fotografie. Twój do śmierci Napoleon“.

Wobec tak konkretnego dowodu Silbersteina aresztowano. Dokonana przy nim rewizja wykryła

listy z Argentyny i Brazylii, oraz znaczną sumę obcych walut.

Jeden z listów pochodzi od niejakiiej Palet w Rio de Janeiro i donosi krótko:

„Transport przyszedł szczęśliwie. Ty nie przyjeżdżaj, bo mężczyznom tu zrobiło się źle, a kobietom jeszcze gorzej, wprost z ulicy zabiera-

ją. W domach muszą być zamknięte drzwi i okna. Mocno też wzięli się do mężczyzn“.

Jak się okazało, owa Palet była pierwszą żoną „Malpy“ — Silbersteina. Do akt sprawy dołączono nadto list, pisany przez Polę Krochmal z Paryża, w którym donosi ona, że trudni się nierządem i kupiła Silbersteinowi auto.

W czasie rozprawy sądowej świadkowie z rodziny Krochmalówny zeznawali mętnie, w przeciwieństwie do tego, co mówili przed sędzią śledczym. Prokurator Grabowski wszakże dotarł do sedna rzeczy. Oto matka i siostra Poli po aresztowaniu Silbersteina zostały straszliwie poturbowane przez jego przyjaciół.

Wywiadowczyni Regulska ustaliła, że oskarżony prowadził w Warszawie szerokie życie, bywał w najkosztowniejszych lokalach i eleganc ko się ubierał.

Sąd skazał Chaima Berka Silbersteina, zwanego „Malpą“, na 3 lata więzienia.

Zabrali więc kilkadziesiąt pudełek papierosów, znaczne ilości likierów i wódek, a zjadłszy pozostawioną tam gęś, tą samą drogą, którą przybyli — wyszli.

Następnego dnia Borowiec zeznał na policji, że jednym ze sprawców był syn dozorczyńi tego domu, w którym znajduje się restauracja, Józef Anielewski, który mu groził rewolwerem, a poznał go stanowczo po głosie. Na podstawie tych zeznań aresztowano go, oraz jego kolegę, Juliana Klimczaka.

Wczoraj obaj stanęli przed sędzią Lyczkowskim. Świadek Borowiec nie mógł jakoś stanowczo stwierdzić, czy jednym ze sprawców tych był Anielewski, gdyż twarzy jego nie widział, a jedynie poznał go po głosie. Wobec braku dowodów winy sędzia obu uwolnił. Oskarżał prok. Jasieniecki, bronił adwokat dr. S. Weiss.

Tajemniczy trup koło Rzesny ruskiej.

Lwów 25. kwietnia.

(—) Władze bezpieczeństwa we Lwowie zostały zawiadomione wczoraj rano, że w lesie obok Rzesny ruskiej, pow. Lwów, znaleziono zwłoki zamordowanego mężczyzny w wieku około 25 lat, którego tożsamości nie udało się do tej pory ustalić. Zwłoki pozostawiono na miejscu aż do przybycia komisji sądowo-lekarskiej. Dochodzenia prowadzi pow. komenda we Lwowie, oraz urząd śledczy.

Za „Jelenia“ -- koza albo 600 zł.

Lwów 25. kwietnia.

(—) Wczoraj, w sądzie karnym nastąpił epilog w sprawie przeciwko Izraelowi Löblowi, oskarżonemu o fałszowanie na swoich wyrobach mydlanych etykiety i znaku ochronnego firmy „Schicht“ z Jeleniem. Po przeprowadzonej rozprawie sąd skazał Löbla na 600 zł. grzywny z zamianą na 2 miesiące więzienia, 500 zł. odszkodowania i 748 zł. kosztów postępowania sądowego.

Skazanie szantażystów.

Lwów 25. kwietnia.

(—) Przed sędzią Szulislawskim zakończyła się wczoraj kilkakrotnie już odraczana rozprawa przeciwko niejakiemu Stanisławowi Flussowi i N. Ludeczynowi, oskarżonym o usiłowane wymuszenie na osobie pani X. Sprawa ta była w swoim czasie głośna. Oskarżeni, podszywając się pod firmę pewnego tygodnika, zagrozili pani X. ujawnieniem faktów z jej życia prywatnego, które miały ją poniżyć w opinii publicznej. Po przeprowadzonej rozprawie zapadł wyrok skazujący Flussa na trzy mies. więzienia i Ludeczyna na sześć tygodni więzienia. Osk. prok. Jasieniecki, bronił adw. dr. Kibitz i dr. Sz. Weiss.

Ponura tragedia rodzinna.

CÓRKA OSKARŻYWSZY OJCA O KAZIRODZTWO, POWIESIŁA SIĘ.

Lwów 25. kwietnia.

(—) Z Buczacza donoszą o ponurej tragedji rodzinnej, która wydarzyła się w Okopach obok Horochowa w pow. buczackim. Niedawno Marja Warjan, córka tamt. gospodarza oskarżyła o kazirodztwo

ojca swego, którego natychmiast aresztowano. Przedwczoraj popołudniu prawdopodobnie z powodu wyrzutów sumienia Warjanówna popełniła samobójstwo przez powieszenie się. Afera ta wywołała w całej okolicy wielkie wrażenie.

Sajkiewicz w więzieniu sądowym

PRZEPROWADZONO SZEREG REWIZJI ŚRÓD JEGO ZNAJOMYCH.

Lwów 25. kwietnia.

(—) Przed kilku dniami donieśliśmy o ujęciu we Lwowie jednego z najwybitniejszych członków ukr. organizacji wojskowej, eksponenta tej organizacji w Pradze i redaktora „Surmy“, Piotra Sajkiewicza, który przybył do Lwowa na kilka godzin.

Wczoraj ukończono dochodzenia, w czasie których przeprowadzono szereg rewizji u osób pozostających w kontakcie z Sajkiewiczem, poczem odstawiono go do więzienia sądowego wraz z doniesieniem o zbrodni zdrady głównej z par. 58 ust. kar.

Gdy parobek dygotał pod kołdra wlamywalce jedli gęś i zapijali wódką.

ANIELEWSKI ZACHOWAŁ SIĘ WCALE NIE ANIELSKO. — KIEPSKA PAMIĘĆ BOROWCA OCALIŁA OBU WINOWAJCÓW.

Lwów 25. kwietnia.

(—) W nocy z 19. na 20. marca dwaj zamaskowani osobnicy dokonali zuchwałego włamania do restauracji Fritza Bernera przy ul. Sobieskiego 16. Jak wykazały przeprowadzone dochodzenia, złodzieje dali się zamknąć w klatce schodowej, a dopiero po kilku godzinach włamali się do kuchni, skąd przeszli do samego lokalu restauracyjnego. Tam

zastali śpiącego służącego, 16-letniego Iwana Borowca, który zbudził się. Jeden z rzezimieszków wyciągnawszy rewolwer, zagroził mu śmiercią, gdyby próbował krzyczeć.

Borowiec widząc, co mu grozi, nakrył się kocem i nie patrzył już na to, co się w lokalu działo. Złodzieje mając zapewnione bezpieczeństwo, z całym spokojem zabrali się do systematycznej kradzieży. —

Lekarz chorób kobiecych

DR. EDGAR ZWILLING

powrócił i ordynuje Kraszewskiego 1

od 3—5-tej.

Leczenie dietetyczną. 3390-4

Z TEATRU.

Występ Ignacego Dygasa
w „Pajacach”, operze Leoncavalla.
Lwów, 25. kwietnia.

W sprawozdaniu z drugiego występu gościnnego znakomitego tenora opery warszawskiej, I. Dygasa, zaznaczyć wypada nadzwyczajny sukces słynnego śpiewaka w roli Cania, znacznie przerastający jeszcze poprzednie jego powodzenie w partii Eleazara. W „Pajacach” uwydatniły się bowiem o wiele intensywniej wybitne walory okazałego materiału głosowego naszego gościa, mistrzowska kantyleńa prze mawiała bardziej przekonująco, do słuchaczy i porываła ich podkładem rzewności i uczucia, a blask jednych i śmiało-atakowanych wysokich tonów dochodził dopiero podczas interpretacji tej przepięknej partii do swego zenitu. Szczytowymi momentami mistrznie opracowanej, pełnej dramatycznej i w całym tego słowa znaczeniu wspaniałej kreacji były fascynująca audytoryum aria w I. odsłonie i końcowe sceny II. aktu. I nie tylko głos tak wydatny, gibki i szlachetnie zabarwiony świecił w partii Cania prawdziwy tryumf, bo równocześnie znalazła świetna i tak pomysłowa gra sceniczna Dygasa w roli nieszczęśliwego komedianta jak najszerze pole do wprost koncertowego popisu. Dzięki tym pierw szorzędnym zaletom, nieodłącznym od śpiewu i gry znakomitego artysty, wywarła całość kreacji entuzjazm nieklamany w audytoryum, i zaskarbiła świetnemu przedstawicielowi Cania mnóstwo długotrwałych po każdorazowym zapadnięciu kurtyny oklasków.

Artystyczne wykonanie innych ról (ich obsada nie uległa żadnej prawie zmianie) przyczyniło się rzetelnie do powodzenia wieczoru. Doskonale odśpiewał partię Silvia p. R. Cyganik. Znana już i bardzo udatna kreacja Neddy (p. M. Popowiczówna) zasłużyła i tym razem na szczerze uznanie. Szkoda tylko, że liczne w orkiestrze fałszywe tony, lapsusy i „kuksy” obniżyły poziom poniedziałkowego wieczoru. (f. n.)

Daj grosz na cele T.S.L.

FELJETON „GAZ. POR.” z 25. IV. 1928.

EDGARD WALLACE

70

MŚCICIEL

Drzwi trzasnęły i zamek szczerkał nim spostrzegła, że w pokoju znajduje się jeszcze jedna kobieta. Serce Adeli uderzyło nadzieją na widok twarzą aktorki, bladej jak płótno.

— Miss Marra! — wyjąkała, chwytając ustami powietrze, Bogu dzięki, że pani tu jest!

ROZDZIAŁ XXXVI.

— Nie dziękuj za wcześnie, odparła Stella z złe wrzącym spokojem. Głupie, głupie dziecko, czemu tu przyjechałaś?

— Nie chciałam, przywiózł mnie podstępem, rzekła Adela.

Czuła nadchodzącą historję, więc siłła się, by naśladować spokój swej towarzyszki, gryzła drżące wargi i po dobrej chwili zdołała opowiedzieć wszystko, co zaszło. Twarz Stelli pociemniała.

Proces ruskich studentów-sabotażystów.

15 OSKARŻONYCH O ANTYPAŃSTWOWĄ DZIAŁALNOŚĆ W WOJ. ŚLĄSKIM.

Lwów, 25. kwietnia.

(—) Dziś rozpoczyna się przed sądem lwowskim wielki proces przeciwko 15-tu sabotażystom ukraińskim. Na ławie zasiadają sami uczniowie szkół średnich ze Śniatyna w wieku 16—18 lat, którzy w ub. roku dokonali szeregu aktów sabota-

żowych na terenie województwa śląskiego. Przed kilku tygodniami zostali oni przewiezieni z sądu kołomyjskiego do więzienia lwowskiego. Oskarżenie wnoszą będzie prokurator przy sądzie kołomyjskim.

Skarby w sienniku złodziejskim

KILO ZŁOTA I BIŻUTERJI: ZEGARKI, KOŁOZYKI, ŁAŃCUSZKI ETC.

Lwów, 25. kwietnia

(—) W ub. niedzielę niejaki Samuel Bruner, zam. przy ul. Szpitalnej 1. 21, usiłował włamać się do mieszkania adw. dr. Birnbauma przy ul. Brajerowskiej. W tym czasie nikogo z domowników nie było, ale tak się zdarzyło, że gdy Bruner już otwierał drzwi, zjawił się dr. Birnbaum i nieproszonego gościa przytrzymał.

Przeprowadzono w mieszkaniu złodzieja rewizję, która dała nieoczekiwane zupełnie rezultaty. W sienniku znaleziono istny szam, składający się z kilograma złota i kosztowności. I tak

znaleziono 9 złotych łańcuszków, 3 złote zegarki, 2 złote papierośnice, kolczyki brylantowe itp., nadto dywany i kapy.

Bruner twierdził, że biżuterję tę otrzymał w posagu od swej żony, która miała ją po swym pierwszym mężu. Policja jest jednak przekonana, że Bruner trudni się pasterstwem oraz sam popełnia kradzież. Przedmioty te zakwestjonowano i są one do oglądania w Wydziale śledczym. Brunera odstawiono wczoraj do sądu pod zarzutem usiłowanego włamania.

Jak sprytny pan Teicher wykiwał swoją szwagrowę

I POBRAŁ ZA NIĄ PIENIĄDZE W PRZEMYSKIEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI.

(Od naszego korespondenta.)

Przemysł, w kwietniu.

Fanny D., (ul. Dworskiego 1. 30) ma zamożnego szwagra w osobie Józefa Teichera, zamieszkałego przy ul. Strycharskiej 11. 89, od którego udała się jej po dłuższej przekonującej, kilkakrotnie przerywanej dyskusji uzyskać wreszcie przyrzeczenie poręki wekslowej na kwotę 800 zł. Drugą ręczycielką była niejaka Zofia Dymetowa.

Fanny D. wniosła więc na tej podstawie do Kasy Oszczędności m. Przemysłu prośbę o pożyczkę w powyższej kwocie, która została załatwiona przychylnie. W następstwie tego stanu rzeczy Fanny D. weksel, zaopatrzony podpisem swoim i Dymetowej, zaniósła do Teichera, aby go podpisał, poczem miała udać się do Kasy Oszczędności, celem podjęcia przyznanej pożyczki. Tei-

cher jednak pod jakimś pozorem weksel ten na razie zatrzymał, przyrzekając, że go sam przyniesie i wręczy jej w domu, już formalnie podpisany.

Mijał jednak jeden dzień, Teicher nie przyszedł, podobnie też minęły dwa następne dni — bez Teichera i weksla.

Nieobecność szwagra zaniepokoiła Fanny D., która, lknęta złem przedsięwzięciem, pospieszyła do Kasy Oszczędności, gdzie, ku swemu niemałemu zmartwieniu dowiedziała się, że Teicher — jej szwagier nie tylko sam przedłożył weksel, lecz na podstawie uchwały Dyrekcyi sam podjął przyznania walutę wekslową.

Zapytany o powody zastosowania tej przyspieszonej procedury wekslowej, wyjaśnił Teicher, że działał w in-

teresie wszystkich osób podpisanych na wekslu i że gotów „dla świętego spokoju” zwrócić jakąś część gotówki Dymetowej.

Sromotnie wykiwana przez własnego szwagra Fanny D. skierowała sprawę na drogę sądową, gdyż ma ona zamiar „ożenstwa”. Teicher będzie więc miał możność wyjaśnić sądowi pobudki, któremi się kierował, pobierając i zatrzymując pieniądze przeznaczone dla szwagrowej.

Proszę o głos.

BRUKOTŁUKI PRZY ROBOCIE.

Lwów, 25. kwietnia.

Jeden z architektów lwowskich pisze nam:

Onegdaj przechodząc koło teatru miejskiego spostrzegłem charakterystyczny obrazek działalności zarządu drogowego gminy, będącej pod rządami p. Strzeleckiego. Oto w bardzo dobrym stanie będący asfaltowy chodnik na podkładzie betonowym obok teatru, robotnicy drogowi gminy rozbierają, zdzierając asfalt i tłukąc miotłami w drobne kawałki silny podkład betonowy po to, by po przysypaniu tego piaskiem ułożyć płyty betonowe. Niszczy się więc z całą premiedytacją w mało uczęszczanym miejscu dobry chodnik, kładąc nowy, natomiast w ulicach o silnej frekwencji pieszych przechodniów (np. Kazimierzowska strona lewa) nie daje się zupełnie płyt chodnikowych tak, że przechodnie po kaski brną w błocie. Takiemu marnotrawstwu funduszy gminnych powinien p. Strzelecki położyć koniec, pamiętając o tem, że prawdziwie dobry gospodarz nie może zaniechać żadnej, nawet pozornie najdrobniejszej sposobności, aby pokazać celowość swoich zamierzeń, skierowanych ku dobru miasta i jego mieszkańców. Pisało się ongiś tyle o bezmyślnych i bezcelowych rozkopach pewnych ulic, które rujnowano bez widocznego powodu i pozostawiano w tym miłym dla przechodniów stanie przez szereg dni, a nawet tygodnie. Zółwie tempo robót ulicznych we Lwowie i uderzający każdego, nawet całkiem bezkrytycznego przechodnia, balagan w ich przeprowadzaniu, powinien być się skończyć z nastaniem nowych „sprężystych” rządów, a jednak — trwa dalej pod hasłem „Naj budo, jak buwało”...

— Oczywiście wziął mój samochód, rzekła, jakby sama do siebie i przyłapał mego szofera tak, jak mi groził zresztą. O mój Boże!

— Co on ze mną zrobi? — spytała Adela szeptem.

Piękne oczy Stelli spoczęły na dziewczynie.

— Cóż ty myślisz, że zrobi? — spytała znacząco. Jest to zwierzę, zwierzęta tego rodzaju spotyka się w książkach, lub — w zamkniętych pokojach. Nie oszczędzi cię tak, jakby cię nie oszczędził Bagh.

— Jeśli Michał się dowie, to go zabije.

— Michał? Ach, mówisz o Brixanie? — rzekła Stella z nowym zainteresowaniem, czy on ciebie kocha? Dlatego siedzi tak długo w waszej kompanii. Nigdy przedtem nie przyszło mi to na myśl. Ale cóż Penne'a obchodzi Michał, albo inny mężczyzna? Penne może uciec, jego jacht stoi na kotwicy w Southampton, zresztą wierzy silnie w moc swoich pieniędzy i wie, że uczciwe kobiety niechętnie ukazują się w sądach i urzędach policyjnych. Ach!

on posiada wiele sposobów obrony. To jest robak, ale robak jadowity.

— Co ja mam robić?

Stella chodziła po pokoju z rękami założonymi na plecach, z wzrokiem utkwionym w ziemię.

— Przypuszczam, że mnie nie nie zrobi — rzekła znowu jakby do siebie. Przed dwoma godzinami widziałam tu w oknie jakiegoś strasznego włóczęgę — zwróciła się nagle do dziewczyny.

— Włóczęgę? — powtórzyła ze zdumieniem Adela.

Aktorka skinęła.

— Przestraszył mnie bardzo dopóty, dopóki nie przypomniałam sobie jego oczu. Były to oczy Brixana, choć reszty twarzy nie mogłam poznać z powodu wprost niesłychanej charakterystyki.

— Mike? Czyby on tu był? — zawołała chciwie miss Leamington.

— Musi gdzie znajdować się w pobliżu. Tęby był twój pierwszy ratunek, a tu masz drugi.

Z za pasu wyciągnęła mały browning.

— Strzelałaś kiedy z pistoletu?

Dziewczyna potwierdziła ruchem głowy.

— Strzelałam w jednej scenie — rzekła trochę nieśmiało.

— Naturalnie to jest nabitą, tutaj masz zatrząsk bezpieczeństwa. Przed strzałem musisz go spuścić drugim palcem. Lepiej zabij od razu Penne'a, lepiej dla niego i dla ciebie.

Adela cofnęła się przerażona.

— Ach nie, to nigdy.

— Włóż rewolwer do kieszeni — masz kieszeń?

Aktorka odnalazła kieszeń w niebieskim płaszczu dziewczyny i wsunęła tam browning.

— Nie wiesz nawet, jakie to poświęcenie z mojej strony — rzekła szczerze. I to nie robię dla kogoś, kogo lubię, gdyż ciebie nie bardzo lubię Adelo Leamington. Ale nie byłabym godna żyć dalej, gdybym pozwoliła temu błędnemu wziąć cię bez walki.

I nagle schyliwszy się pocałowała dziewczynę, która zarzuciła jej ręce na szyję i również uściśkała ją serdecznie.

— Już idzie — szepnęła, cofając się Stella Marra. (C. d. n.)

KRONIKA

25

Kwietnia
Środa
Marka ew. Stefana

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI:

Środa, 25. bm. „Opowieści Hoffmana” ostatni gość. wyst. Dygasa.
Czwartek, 26. bm. „Hamlet”.

TEATR NOWOŚCI:

Środa, 25. bm. „Lady Chic”.
Czwartek, 26. bm. „Lady Chic”.

Teatr Wielki wznawia dziś, dawno niegrana wspaniała operę Jakoba Offenbacha „Opowieści Hoffmana”, z Ignacym Dygasem, znakomitym odtwórcą partii tytułowej. Inne główne partie wykonają pp. Cywińska, Hinglerówna, Jakubowska, Ostrowska, Szlemińska, Kalinowska, Łowczyński, Schmidt, Tarnawski i Zathay. Orkiestra pod batutą dyr. J. Bojanowskiego. — Jutro w czwartek, 26. bm. ukaże się w Teatrze Wielkim — na przedstawienie popularne — arcydzieło dramatyczne Szekspira „Hamlet”, z p. Strachockim w roli tytułowej i p. Łozińską w roli Ofolji.

Wczorajsza premiera „Nocy śnieżnej” wypełniła doskonale salę Teatru Wielkiego, bilety rozkupiono już na długo przed przedstawieniem. Wobec niezwykłego zainteresowania, jakie budzi ta nowość, „Noc śnieżna” powtórzona będzie w piątek i w niedzielę wieczorem.

Teatr Nowości daje dziś i dni następnych „Lady Chic”, ciesząc się wciąż nieprzerwanym, nadzwyczajnym powodzeniem.

TEATR MAŁY:

Środa, 25., g. 7.30 wiecz. „Mamusia” z udziałem J. Werniech.

Czwartek, 26., g. 7.30 wiecz. Po raz pierwszy „Rewja Baletowa”.

Piątek 27., g. 7.30 wiecz. Po raz ostatni „Rewja Baletowa”.

Z Teatru Małego „1830—1930”. Wielka Rewja baletowa w Teatrze Małym. Świetny zespół baletowy, składający się z 14-tu girls z Anną i Heleną Zabożkinieną, gimnastycznymi petersburskich teatrów na czele, objeżdża w tej chwili Europę, ciesząc się niebywałym sukcesem. W powrocie z Rumunii zespół ten zatrzyma się we Lwowie i wystąpi tylko dwukrotnie w Teatrze Małym (czwartek 26-go i piątek 27-go). Jedną z wielkich atrakcji tego wieczoru jest udział p. Wermunda, znanego śpiewaka operowego. Zespółowi towarzyszy własna orkiestra.

Ostatnia nowość Teatrów wiedeńskich, pyszna komedia „Mamusia” I. Hirschfelda i P. Franka jest właściwie niezmiernie aktualną, dowcipną satyrą na obecne stosunki rodzinne. Główne role grają świetnie p. Janina Werniech i dyr. Ludwik Czarnowski. Sekundują im dzielnie, doskonale zgrani pp. Nyczówna, Dębowicz, Posiadłowski i inni. Dziś powtórzenie tej wesołej nowości.

Z Kasyna i Koła lit. art. Zapowiedziany na czwartek, 26. bm. Wieczór Piosen Schuberta z powodu niedyspozycji p. Marij Kislewskiej odbędzie się p. n. Data będzie ogłoszona w dziennikach. Zakupione bilety mają ważność.

Koncert Muzyki Angielskiej, urządzony przez Lwowski Chór Techniczny odbędzie się w piątek, 27. bm. w sali Twa Muzycznego pod art. kierownictwem p. Adama Harasowskiego z łask. współudziałem J. W. p. Zofji Drexler-Pasławskiej, art. śpiewaczki, oraz J. W. p. Elzy Ungerfeld, pianistki.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

„APOLLO”: „Huragan”.

„AVENUE”: Chiny w ogniu rewolucji.

„BAJKA”: „Tajemnica chińskiej spekulacji”.

„CASINO”: „Przyjaciel domu”.

„CHIMERA”: „Romans kapłanki Wschodu”.

„FATAMORGANA”: Tańczący Wiedeń.

„KOPERNIK”: „Baczność Harry”.

Trzy napady rabunkowe w woj. lwowskim

W POW. KROŚNIENSKIM, LWOWSKIM I GRÓDECKIM. — W OSTATNIM WYPADKU NASTĄPIŁA WYMIANA STRZAŁÓW Z POSTERUNKOWYM.

Lwów, 25. kwietnia.

(—) Na terenie wojew. lwowskiego zanotowano wczoraj trzy napady rabunkowe. Jeszcze ub. tygodnia w nocy trzej uzbrojeni i zamaskowani osobnicy wtargnęli do mieszkania Wojciecha Zycha w Odrzuku, pow. Krosno, zdemolowali, jednakowoż nie zabrawszy zbiegli. Poszkodowany przez kilka dni nie donosił o tem policji i dopiero 22. bm. je den z posterunkowych dowiedział się o tem przypadkowo. Jako podejrzanych o napad aresztowano Stanisława Schmyda oraz Stanisława i Kazimierza Wiluszów z Torczyna pow. Krosno.

Drugi napad rabunkowy wydarzył się w pow. lwowskim, we wsi Horbacz. Olo przedwczoraj po północy trzej osobnicy wtargnęli po zrobieniu otworu w strzechę, do mieszkania Tekli Pazniak i pod groźbą użycia broni zażądali wydania pieniędzy, przyczem jeden z nich uderzył ją w głowę bagnetem. Następnie rozbili

rabusie skrzynię, a nie znalazłszy pieniędzy zabrali futro męskie, kurkę i buciki, wartości 95 zł., poczem zbiegli. Dochodzenia prowadzi pow. komenda we Lwowie.

Trzeci napad wydarzył się wczoraj wieczorem w pow. gródeckim. Na jadących furą Majera Adlera, Hermana Farbera i Ożjasza Grubera z Niemirowa, pow. Rawa Ruska jacyś nieznani sprawcy napadli i zrabowali im 183 zł., zegarki oraz rozmaite przedmioty. W pobliżu miejsca rabunku znajdował się post. Tur i usłyszawszy krzyki rabowanych strzelił trzykrotnie z karabinu oraz raz z rewolweru. W odpowiedzi rabusie poczęli również strzelać i jedna z kul zraniła Hermana Farbera. Korzystając z ciemności sprawcy zbiegli. Na miejsce wypadku urząd śledczy wydelegował dwóch wywiadowców celem przeprowadzenia dochodzeń.

Znowu wielkie włamanie w Przemyslu

ZŁODZIEJE WYNIĘLI W GOTÓWCE 2.600 DOLARÓW, BIŻUTERIĘ, GARDEROBĘ ITD.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Przemysł, 24. kwietnia.

W godzinach wieczornych między 6—7 dostali się niewyśledzeni sprawcy do mieszkania restauratora Juliusa Schneha przy ul. Kolejowej 2., skąd wynieśli 2.600 dolarów w gotówce, ukryte w szafie, z bielizną, ponadto cenną biżuterię oraz garderobę. Łączna szkoda wynosi 3.000 dolarów. Kradzież popełnili

złodzieje obeznani doskonale ze stosunkami miejscowymi, gdyż tego właśnie dnia Schnebaumowi zwrócono większą kwotę w dolarach. Złodzieje wysiedlili porę, w której nikogo nie było w domu, zazwyczaj bowiem mieszkańcy nigdy nie było bez dozoru. Policja wszczęła energiczne poszukiwania, nie naraża jednak dotychczas na trop złodzieży.

KINOTEATR NOWOŚCI: „Nadziwcy”.

„LEW”: „Huragan”.

„MARIYSENKA”: „Baczność Harry”.

„PALACE”: „Tajemnica puszczy abisyńskiej” i „Rin-tin-tin i jego pan”.

„PASAZ”: „Tajemnica chińskiej spekulacji”.

„UCIECHA”: „Lukrecja Borgia”.

Sanatorium im. DŁUSKICH w Zakopanem

komunikuje, że portrakcje o nabycie Sanatoriumu przez M. S. Wojsk. nie doprowadziły do rezultatu, wobec czego Zarząd zawiadamia, że nadal przyjmują chorych na warunkach dotychczasowych. 2437-8

W czwartek dnia 3. maja br. o godz. 9-tej rano odbędzie się w synagodze postępowej uroczyste nabożeństwo z okazji Święta Państwowego.

(p). **Późna wiosna.** Wskutek niezwykłej zimnej w tym roku aury, miesiąc kwiecień bynajmniej nie zasłużył na swą „kwietną” nazwę. Wegetacja jest tak spóźniona, jak nie bywało od dziesięciu lat. Drzewa stoją jeszcze dotychczas u skłonu miesiąca nagle, nie marząc jeszcze o najbardziej przeźroczystej szacie z zieleni. Ledwie tylko zaczynają pęcznieć najbardziej wiosenne drzewa i krzewy, kasztany i bzy, ledwie że z ziemi wystrzelają tu i ówdzie nieśmiało fiołki i pierwiosnki.

(jp). **Są kosze na śmiecie, czy ich nie ma?** Wczoraj zamieściliśmy apel do publiczności, aby nie rzuciła łup z pomarańcz, ogryzków z jabłek i tym podobnych odpadków na chodnik. Nic słuszniejszego. Nietylko tymi niebezpiecznymi odpadkami, ale i papierami i w ogóle nieczem nie powinno się zaśmiecać ulic. Na to są kosze na śmiecie! Ale... czy tylko są naprawdę? Niestety, tak uprzywilejowane są tylko ulice, przez które przechodzi tor tramwajowy, w innych, nawet pryncypalnych nie utrzymać ani jednego kosza, więc też ludziska po staremu rzucają na ziemię

czego się chcą pozbyć. Wychowania wielkomięskiego publiczności nie powinno się traktować połowicznie.

(—). **Upośledzona ulica.** Przy ulicy Króla Łeżyńskiego, między ulicą Rycką a Kondeckiego, w jesieni zeszłego roku wybudowano pałkan przy pownej realności w ten sposób, że zagrodzono deptak i uniemożliwiono przechód mieszkańcom. Wąska ścieżka nie pozwala na wyminięcie się dwu osób, a pojazdy za każdym razem obryzują przechodniów błotem. Oczyszczenia miarodajne powinny być w tę sprawę wciągnięte.

(—). **Ani kroku naprzód!** W tramwajach naszych spotkać można niezwykle typki aspołecznych osobników, które należałoby co prędzej wysiedlić drogą powietrzną gdzieś na samotne płaski Sahary, aby tam mogli swobodnie wyżywać swój wulkaniczny temperament. Ci energiczni brutalnie wchodzi na platformę wozu tramwajowego i milmo prosi konduktora i protestów publiczności, nie chcą ruszyć ani kroku naprzód. Powstałe wskutek tego potworny zator, tamujący ruch wewnątrz tramwaju. Kto nie posiada kultury społecznej, nie ma prawa korzystać z urządzeń społecznych. Konduktor winien takiego gościa natychmiast z wozu usunąć!

(—). **Trochę więcej piękna!** Wystawy sklepowe pierwszorzędnych nawet firm lwowskich grzeszą nieraz fatalnym brakiem poczucia piękna. Naogół grzeszą one przeładownością i złym układem przedmiotów wystawionych. A przecież istnieją odpowiednie podręczniki, informujące o estetyce wystaw sklepowych. A zatem trochę więcej dobrej woli!

(—). **Słodka śmierć.** W pewnej cukierni rozgrywa się następująca scena. Wchodzi do niej młodzieniec, rozgląda się bacznie po stole, zastawionym lakościami. Wreszcie chwytając palcami nieopakowaną czekoladę i pyta: — Ile kosztuje tabliczka czekolady? — Sześćdziesiąt groszy. — Proszę! Kupiec chwytając palcami czekoladę i odłamując tabliczkę. Obie strony dokonywają tych czynności w błogiej naiwności ducha. A jeśli dodamy, że ręce kupca i kupującego dalekie były od minimalnej choćby czystości, to zrozumiałym, że stosunki

hygieniczne w naszych cukierniach pozostawiają bardzo wiele do życzenia.

„Wschód Mahometowski”. Pod tym tytułem przygotowuje Tow. Przyj. Sztuk Pięknych łącznie z Miejskim Muzeum Przemysłu Artystycznego, wystawę przedmiotów sztuki stosowanej Wschodu mahometanistycznego. Naczelne miejsce zajmie sławny na cały świat rodzaj tkanin wschodnich, mianowicie związane kobierce, perskie, tureckie, kaukaskie i inne. Wystawa zawierać będzie tkaniny z całego prawie terenu kultury mahometanistycznej, od Maroka do granic Indji i Chin. Katalog wystawy opracowany będzie w charakterze zwięzłego podręcznika kobierctwa przez znanego we Lwowie zbieracza i znawcę dywanów prof. dr. Włodzimierza Kulczyckiego.

W sprawie utrzymania likwidowanego obecnie II. Państwowego Seminarjum nauczycielskiego żeńskiego we Lwowie odbędzie się w piątek dnia 27. bm. o g. 6 wiecz. w sali Rady posiedzeń magistratu m. Lwowa.

Zjazd mikrobiologów i epidemiologów polskich. Termin zjazdu oznaczony pierwotnie na 28. i 29. maja został przeniesiony na 2. i 3. listopada br. Zjazd odbędzie się we Lwowie.

Z Polsk. Tow. Politechnicznego. Na ostatnim środowym zebraniu wygłosił p. inż. Sylwiusz Nawrocki bardzo interesujący referat pt.: „O zwiększeniu wydajności i dzielności maszyn parowych przeciwnieciowych”. W dyskusji wzięli udział pp. profesorowie Politechniki dr. Fiedler, dr. Hauswald i dr. Nadolski, w której wyjaśniło się, że w naszym kraju już się stosuje praca maszyn przeciwnieciowych.

Polskie Tow. Politechniczne zawiadamia swoich członków, że dziś w środę, 25. bm. wygłosi odczyt p. inż. Zygmunt Braun pt. „Nowsze badania nad ustrojem silników samochodowych”. Rozątek o godz. 18-tej. Goście mile widziani.

Posiedzenie Sekcji Historii Sztuki i Kultury Towarzystwa Naukowego odbędzie się we czwartek, dnia 26. bm. o godz. 6-ej, popołudniu w Instytucie Historii Sztuki Polskiej i Wschodnio-Europejskiej U. J. K. (ul. Marszałkowska l. 1, II. o.). Na porządku dziennym referat prof. dr. Władysława Podlasy p. t. „Minjatury t. zw. modlitowniki Władysława Warneńczyka”.

Z Lwowskiego Oddziału Związku Awokatów Polskich. 31. marca br. odbyło się walne zgromadzenie Oddziału, na którym dokonano wyborów: Prezes: dr. Artur Till. Wiceprezes: dr. Bruno Blumenfeld. Członkowie zarządu: drowie: Jan Arnold, Karol Angasiński, Edmund Gromski, Tad. Janiszewski, Wiktor Kulikowski, Kaz. Łaz. Sew. Paneth, Marjan Plechawski, Ignacy Schönbach, Jan Słazemierski. Zastępcy członków zarządu: drowie: Adam Kirchner, Bruno Pokorny, Salomon Reiss, Jerzy Rosinkiewicz. Ponadto dokonano wyborów członków sądu koleżeńckiego, komisji rewizyjnej, tudzież delegatów na Walne zgromadzenie Związku.

Kurs Esperanta. W związku z zbliżającym się „II. Ogólnopolskim Kongresu Esperanta w Krakowie”, rozpocznie się w poniedziałek, dnia 30. bm. o godz. 7 wiecz. sześciotygodniowy kurs języka wazeh-swiatowego „Esperanto”. Zgłoszenia na kurs przyjmuje się codziennie od godz. 7—8 wiecz. w Instytucie Technologicznym.

Kurs dla pisarzy gmin wiejskich otwiera Wydział Samorządowy w dniu 15. maja br. Wskazówki w kwestji wnoszenia podań mogą kandydaci otrzymać w Wydziale Samorządowym we Lwowie — tudzież w każdym Wydziale powiatowym w Małopolsce.

Zarząd Powz. Wykładów Uniwersyteckich donosi, że drugi wykład z serii „O Radjotechnice” pt. „Fale elektromagnetyczne”, Cz. II. prowadzony przez asyst. Pol. p. Borosza odbędzie się w środę 25. bm. o godz. 19-tej (?) w sali Kopenika, gmach Uniw., ul. Marszałkowska 1.

Posiedzenie Komitetu Wykonawczego przyjęcia wycieczki Polek z Ameryki odbędzie się w środę, 25. kwietnia bm. o g. 17 popoł. w sali Rady miejskiej w ratuszu. Zaprasza na nie komisarz rządu p. J. Strzelecki.

Związek Stowarzyszeń Urzędników z wykształceniem akademickim urządza Walne Zgromadzenie Związku w dniu 29. bm. o godzinie 10.30 w Warszawie, w salach Klubu Urzędników Państwowych

Nowy Świat 67. Prócz spraw objętych programem zwyczajnych zgromadzeń związkowych poruszane będą m. i. sprawy dotyczące stanowiska urzędników z wykształceniem akademickim w służbie państwowej.

Lwowski trubadur Lejbale „Ben-Hur“, którego zniknięcie przed kilkunastu dniami z powodu odszupasuowania go przez policję do Chodorowa żywo odczuły pewne warstwy publiczności, zwłaszcza tej z Wólów Hetmańskich, powrócił do Lwowa, gdyż jak się okazało ma prawo tu przebywać. Wobec tego amatorzy nieśmiertelnej piosenki „Buwaj ty zdrowa“ znów będą mogli zaspościć swe zamiłowanie do swojskiego pieśniarstwa...

(—) **Dziekan, Szumny, Ikawy, Zub, Szkibar.** Do aresztów policyjnych oddano Marjana Dziekana za kradzież ubrania i siedmiu kur na szkodę Piotra Batoga, Józefa Szumnego przytrzymanego na gorącym uczynku kradzieży uprzączy ze stajni przy ul. Zielonej, Izzydora Ikawego, oraz Adama Zuba za kradzież węgla ze składu Berty Szapiry, Jana Daniłowa za kradzież swetery lamskiego, N. Szkibara za kradzież pieniędzy na ul. Akademickiej na szkodę N. K., Amalję Krimbil, służącą, za kradzież płaszcza wartości 80 zł. na szkodę Marii Prychockiej, oraz Gustawa Górawicza za kradzież części maszynowych na dworcu kolejowym.

W podziękowaniu Drowi Grucowi, umieszczonemu w nrze 8481 zaszła omyłka jako podpis ma być Bolesław Schuttowie, a nie Bolesławowie Schnittowie.

R. DRZAŁA, magazyn pościeli, Chorażczyzny 5 (przed kinem Apollo) posiada na składzie kołdry od 18 zł., materace od 33 zł., przerabia kołdry po 6 zł., materace po 8 zł. 3448 5

Z kraja.

Znaczkę pocztową z podobizną Hoene-Wrońskiego. Min. poczt wyraziło zgodę na wybitcie znaczka z podobizną Hoene-Wrońskiego z okazji 150 rocznicy urodzin wielkiego filozofa (1778). Znaczkę tę mają mieć wartość 10-ciu groszy.

Polska produkcja kalafonji i kwasu siarkowego. Towarzystwo przetworów drzewnych „Jarot“ podjęło w Rudniku, pow. Nisko, produkcję kalafonji jasnej i ciemnej z karpiny. Wytwórczość fabryki obliczona jest w roku bież. na 200 wagonów kalafonji, oraz 200 wagonów terpentyny. — Fabryka kwasu siarkowego w Gorlicach, założona ongiś przez firmę „Stark“, która niedawno przeszła na własność hr. A. Skrzyńskiego, zaczęła produkować nawozy sztuczne.

Ze świata.

Syn króla angielskiego masonem. Ks. Jerzy czwarty syn króla angielskiego, został przyjęty do loży masonów brytyjskiej. Uroczystości przyjęcia dokonano w obecności ks. Jorku który jest stałym mistrzem głównej loży masonów. Również obecny był wielki mistrz loży, ks. Walji.

Najpiękniejsza kobieta w Francji. W wyniku konkursu paryskiego, w którym wzięło udział 300 współzawodniczek, jury ogłosiło za najpiękniejszą kobietę francuską 18-letnią Raymonde Aillain. Ma ona zamiar rywalizować w Galveston (Ameryka) o tytuł najpiękniejszej kobiety świata.

Ks. Karol w Brukseli. Do Brukseli przybył ks. Karol Rumuński i zatrzymał się w jednym z hotelów

Kącik radiowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Środa, 25. kwietnia 1928.

Warszawa (1111) 17.45 Audycja dla dzieci. Transmisja z Krakowa. 18.15 Koncert popołudniowy. Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry (Kompozycje Straussów). 20.30 Koncert orkiestry dętej pod dyr. Al. Sielskiego. 22.00 Komunikaty.

Poznań (344) 19.25 Odczyt p. t. „Prawa a prasa, policja prasowa i prawo autorskie“. 20.30 Koncert firmy „Philips“. 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków (566) 17.45 Audycja dla młodzieży p. t. „Moje wspomnienia szkolne“ w wykonaniu art. Teatru Miejskiego. 20.05 Odczyt p. t. „Epigoni Koczaryzyny“. 20.30 Koncert z Warszawy.

Piękna uroczystość szkolna.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU GIMNAZJUM II-GO IMIENIA SZAJNOCHY.

Lwów, 25. kwietnia.

(jp.) W ub. niedzielę **gimnazjum II. im. Szajnochy** obchodziło **piękną uroczystość poświęcenia sztandaru**, ufundowanego staraniem Koła rodzicielskiego z dobrowolnych składek i przed siębiorstw. Akt ten odbył się z wielką uroczystością w kościele OO. Karmelitów. Po mszy św. poświęcenia sztandaru dokonał sam arcybiskup diecezji, ks. arcybiskup Twardowski w otoczeniu licznej kleru, poczem wygłosił do młodzieży **podniosłe przemówienie**, nawołując do wiernej służby hasłem wypisanym na sztandarze. Nakoniec ks. arcybiskup wbił pierwszy gwoździć w drzewce sztandaru.

Dalsza ceremonia wbijania gwoździ, w której wzięli udział liczni reprezentanci władz, instytucji i towarzysów

odbyła się przed gmachem gimnazjum. Z kolei nastąpiła **uroczystość wręczenia sztandaru**, która się rozpoczęła odśpiewaniem przez chór młodzieży pod batutą **prof. Dąbrowskiego „Gauze Mater Polonia“**. Następnie im. Koła rodzicielskiego przemówił jego prezes red. W. **Szenderowicz**, wręczając sztandar w ręce dyrektora gimnazjum p. S. **Jasiewicz**, który z kolei wręczył go chorążemu, poczem nastąpiło uroczyste ślubowanie na wierność sztandarowi, orkiestra 40 p. p. odegrała hymn państwowy, hufiec szkolny i młodzież oddała honory temu godłu, a wreszcie nastąpiła defilada przed sztandarom i dalsze wbijanie gwoździ.

Uroczystość miała charakter nader podniosły i uczyniła na zebranych głębokie wrażenie.

Z życia prowincji.

Kronika drohobycka.

(Od naszego korespondenta.)

Drohobycz, w kwietniu.

Drohobycz bez kinoteatrów. Dowiadujemy się, że z dniem 1. maja teatry świetlne w Drohobyczu zostaną zamknięte z powodu nadmiernych podatków miejskich. Spodziewać się należy, że magistrat zniży podatek, zwłaszcza że zbliża się sezon letni, który jest zasadniczo dla kin deficytowy.

Kupcy protestują przeciwko wymiarom podatkowym. Kupiectwo drohobyckie i boryslawskie wystosowało do Urzędu skarbowego protest przeciwko dokonaniu świeżo wymiarowi podatku przemysłowego. Delegacji, która udała się do naczelnika

Urzędu skarbu p. Zakliczyńskiego, towarzyszyły tłumy interesowanych, dochodzące do kilkuset osób.

Pobór wojskowy na obszarze tuł. powiatu odbędzie się w czasie od 1. maja do 30 czerwca. W Drohobyczu komisja poborowa urzędować będzie w koszarach wojskowych przy ul. Grunwaldzkiej.

Samobójstwo ucnia gimnazjalnego. 18-letni uczeń 4 klasy gimn. Jan Pabisz, zamieszkały w Tarnawce koło Borysławia, popełnił onegdaj samobójstwo w lesie w Tuśtanowicach, zadając sobie śmiertelny strzał w usta. Przyczyny rozpaczliwego kroku dotychczas nie ustalono.

Kronika jarosławska.

(Od naszego korespondenta.)

Jarosław, w kwietniu.

Święto pułkowe 39 pp. odbędzie się 29. bm. Właściwe święto poprzedzą zawody sportowe, z których po ich ukończeniu podam szczegółowe sprawozdanie.

Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się 12. bm. w koszarach 24. p. a. p. Ogniomistrz Józef Spólnik przypadkiem wystrzelił z rewolweru, zraniwszy się w lewą stopę. Stan jego zdrowia nie budzi najmniejszych obaw.

Obrobowanie wozu towarowego. Na przestrzeni kolejowej Radymno-Jarosław, został 16 bm. między godziną 9 a 18 wieczór obrobowany pociąg towarowy Nr. 528. Nieznani na razie sprawcy rozbili wagon Nr. 182322, z którego zrabowali **kosz z garderoba, wartości 1800 zł.** na szkodę niejakiemu Stanisławowi Szalaj; ponadto zabrali cukier, miód, flaszkę i kawę. Za włamywaczami kolejowymi policja czyni energiczne poszukiwania.

Ze sportowca biegacza nieorientującego się publiczność chciała zrobieć wariata. Jeden z szeregowców 39 p. p., ćwicząc się w bieganiu w koszynie lekkoatletycznym na przednieszciu dolno-leżajskim, do zawodów sportowych z okazji święta pułkowego naraził się wskutek nieorientacji publiczności na przykrości. Publiczność

bowiem wzięła go za wariata i poczęła ścisnąć, a nawet zaalarmowała policję państwową i żandarmerję wojskową. Sportowice zorientowawszy się w sytuacji, czmychnął do koszar, gdzie zagadka wyjaśniła się ku ogólnej wesołości.

Wybory do kahału zgodnie z najpowszechniejszym dekretem, odbędą się tu w czerwcu. Stroną techniczną wyborów przeprowadza już obecnie przełożenie. Zainteresowanie żywe. Jak zwykle, nie brak intruzów o bardzo wątpliwej kwalifikacji moralnej, którzy „pchać“ się do foteli radzieckich z kominiemieniem niezależnych partynnie sfer obywatelskich. Do sprawy tej jeszcze powrócimy.

Ukonstytuowanie się Związku Legionistów. W dniu 14. bm. odbyło się Walne Zgromadzenie Legionistów, które w pięknych słowach zagaił weterynarz miejski **maj. Zdzisław Karpiński**. Wybrano zarząd Związku, w skład którego weszli kpt. Serafin Dobrzański jako prezes, maj. Zdzisław Karpiński jako wiceprezes, Wikł. Tumidajewski jako skarbnik i J. Łabudzki jako sekretarz. Do komisji rewizyjnej weszli: H. Kraus, J. Król i M. Zieliński. Uchwalono wysłać telegram do Marszałka Piłsudskiego z wyrazami holdu i bezwzględnego posłuszeństwa.

Katowice (422) **Wilno** (435) 20.30 Trans. koncertu z Warszawy.

Królewiec (329) 20.05 „Na falach morza i miłości“ dramat w 5 aktach Fr. Grillparzera. 22.30 Muzyka lekka.

Lipsk (366) 20.15 „Dama kameliowa“ sztuka A. Dumasa (syna). 22.15 Muzyka taneczna.

Stuttgart (380) 20.00 „Dan Juan“ pantomina baletowa Glucka. Nast. opera komyczna Glucka „Ozokany Khadi“.

Hamburg (394) 20.00 „Der heilige Morgen“ opera w 3 aktach H. Plateny. 22.30 Muzyka taneczna.

Sztokholm (454) **Motala** (1320) 20.05 „Requiem“ Brahmsa. 22.00 Dancing.

Berlin (484) 21.00 Muzyka operowa (Wagner, Mozart, Beethoven). 22.30 Muzyka taneczna.

Dawentry (492) 20.30 „Cosi fan tutte“ opera w 2 aktach Mozarta.

Wiedeń (517) 20.30 „Histeryczka“ sketch Bedy. Następnie muzyka lekka.

Czwartek, 26. kwietnia 1928.

Warszawa 1111, 12.30 Transmisja koncertu szkolnego z Filharmonji Warszawskiej, z udziałem Lidji Kmitowej skrzypce i H. Zboińskiej-Ruszkowskiej. 15.30 Odczyt p. t. „Polska współczesna“, 16.40 Odczyt p. t. „Panna współczesna“, 17.45 Audycja literacka. Impresja o wielkich włóczkach pisarzach. 20.00 Pogadanka muzyczna. 20.30 Transmisja z Wilna. 22.00 Komunikaty. 2.30 Muzyka taneczna. **Poznań** 344, 20.30 Wieczór muzyki węgierskiej. Udział biorą: Orkiestra wojskowa, fortepian. **Wilno** 435, 20.30 Koncert kameralny. Al. Kontorowicz (skrzypce), L. Alban (czelo), dr. T. Szeligowski (fort.), 22.30 Dancing. **Kraków** 566, 19.30 Lekcja angielskiego. 20.30 Koncert. (M. Zimmer-

man fort., J. Mikulski czelo, M. Sacewiczowa fort.), 22.30 Dancing. **Katowice** 422, 20.30 Transmisja koncertu z Wilna. 22.30 Muzyka taneczna. **Królewiec** 329, 20.15 Muzyka kameralna. (Okł. na instr. dęte i smyczkowe f-dur Nr. 1 Schuberta). **Praga** 349, 18.55 „Undine“, opera Lortzinga. (Transm. z Teatru Państw.). **Langenberg** 468 20.05 Transmisja koncertu publ. (Chopin, Reger, Wagner). 22.30 Muzyka taneczna. **Wiedeń** 517, 19.30 „Otello“, opera w 4 aktach Verdiego. (Transm. z Opery Państw.). **Monachjum** 535, 19.35 „Opowieści Hoffmanna“, opera w 3 aktach z prologiem Offenbacha. (Transm. z teatru).

Składki.

Dla matki obrońcy Lwowa: A. Wajda, Przemysł zł. 1.—

Dla starszuch kaleki: A. Wajda, Przemysł zł. 1.—

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 24. kwietnia.

Ruch w akcjach skromny. Kursy utrzymują się na dotychczasowym poziomie.

Podaż dostateczna, częściowo przewyższa popyt.

Tendencja utrzymana.

GIEŁDA ZBOZOWA.

Lwów, 24. kwietnia.

Popyt za zbożem zmalał, przy obfitości podaży.

Obroty bardzo skromne.

Uspokojenie spokojne.

Tendencja lekko zniżkowa.

Lwów, 23. kwietnia.

Pszemica kraj. dworska ex 1927 750—760 gr. 59.75—60.50, Pszemica kraj. zbiorowa ex 1927 730—740 gr. 58.00—58.75, Żyto małopolskie ex 1927 690 gr. 51.50—52.50, Jęczmień małopolski browarniany 670 gr. 47.00—48.00, Jęczmień małop. przemysłowy 640 gr. 44.00—45.00, Jęczmień małop. pastewny 500—610 gr. 35.25—36.25, Owies małopolski ex 1927 150 gr. 42.50—43.50, Kukurudza rumuńska 44.00—44.50, Ziemiaki przemysłowe 00.00—00.000, Fasola biała 60.00—65.00, Fasola kolorowa 48.00—50.00, Fasola krasa 60.00—65.00, Groch 1/2 Victoria 63.00—68.00, Groch polny 52.00—57.00, Bobik 40.00—41.00, Mieszanka pastewna w ziarno 00.00—00.00, Wyka 34.00—10.00, Siano słodkie kraj. prasowane 960—10.00, Słoma prasowana 4.75—5.25, Liryczka 54.25—55.25, Len 71.25—73.25, Łubin niebieski 24.75—25.75, Rzepak ozimy ex 1927 71.00—73.00, Mąka pszena 40 proc. 96.50—96.50, Mąka pszena 50 proc. 85.00—86.00, Mąka żytnia 65 proc. 78.00—78.00, Grysik kukurudziany 67.00—70.00, Mąka kukurudziana 52.50—54.50, Otręby żytnie netto bez worka 33.75—34.25, Otręby pszenne netto bez worka 31.50—32.00, Kasza hreczana 50 proc. całówek 50 proc. połówek 96.50—98.50, Kasza jagl. 90.50—94.50, Kasza jęczmienna 67.50—69.50, Pęczak 67.00—68.00, Proso krajowe 58.00—60.00, Makuchy lniane 49.00—50.00, Konieczyna czerw. krajowa naturalna 190.00—220.00, Mak niebieski 90.00—110.00, Mak siwy 75.00—90.00, Worki jutowe wyr. Stradom. Warta 1.70—1.80, Częstocho-wianka 75 kg. za sztukę 1.65—1.70, Worki używane dobre za sztukę 1.50—1.60.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 24. kwietnia. (Tel. G. P.) Bank Dyskontowy 129, Bank Handlowy 123, Bank Polski 157.75, Bank Zachodni 37, Bank Zw. Sp. Zar. 90, Pol. Tow. El. 16.50, Siła i Światło 125, Częstocice 66, Warsz. cukier 79, Firlej 57, Węgiel 96.50, Cegielski 51, Lilpop Rau 44, Mdrzejów 49 i pół, Ostrowiec 107.50, Parowoz 45, Pocisk 12.75, Starachowice 66.25, Zawiercie 34.25, Borkowski 19.

Warszawa, 24. kwietnia. (Tel. G. P.) Dolary St. Zj. 8.88, Sztokholm 238.80, Belgja 124.21, Holandia 358.52, Londyn 43.41, N. Jork 8.88, Paryż 35.01, Praga 26.36, Szwajcaria 171.41, Wiedeń 125.12, Włochy 46.88, 8 proc. pożyczka konwers. 67, pożyczka kolej. konwers. 62, pożyczka kolej. 104, dolarówka 80 i pół, 8 proc. listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. listy zast. Banku Rolnego 94, 8 proc. obl. komun. Banku Gosp. Kraj. 94.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 24. kwietnia. (Tel. G. P.) B. Polski 157.50, Tohan 13.50, Pharma 7, Zieleniewski 164, Parowoz 43, Trzebinia 13.75, Siersza 54 i pół.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 24. kwietnia. (Tel. G. P.) Paryż 20.42 i ćwierć, Londyn 25.32 i trzy czwarte, N. Jork 5.18.80, Belgja 72.45, Włochy 27.34, Hiszpanja 86.90, Holandia 209 1/8, Berlin 124.07 i pół, Wiedeń 73, Sztokholm 139.25, Oslo 138.75, Kopenhaga 139.20, Soffja 3.74 i pół, Praga 15.37 i ćwierć, Warszawa 58.20, Budapeszt 90.62 i pół, Białogród 9.13 i ćwierć, Ateny 6.82 i pół, Konstantynopol 2.66, Bukareszt 3.24 i pół, Helsingfors 13.09, Buenos Aires 222.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 24. kwietnia. (Tel. G. P.) Amsterdam 285.91, Belgrad 12.49, Berlin 169.69, Bruksela 99.06, Budapeszt 123.94, Bukareszt 4.43 i trzy czwarte, Kopenhaga 190.38, Londyn 34.64 3/8, Madryt 118.80, Mediolan 37.40, N. Jork 709.35, Oslo 189.75, Paryż 27.92 i trzy czwarte, Praga 21.01 i pół, Soffja 5.10.85, Sztokholm 190.45, Warszawa 79.81 i pół, Zurych 136.72, Amerykańskie 707, Niemieckie 169.45, Francuskie 27.84, Włoskie 37.32, Juogslowiańskie 12.42 i pół, Węgierskie 123.89, Szwajcarskie 136.40, Renta majowa 0.595, Renta lutowa 0.64, Turckie 45.95, Bankverein 28.70, Bodencredit 116.40, Kreditanstalt 63, Bank Hypoteczny 80, Kompas 0.88, Landerbank 39.75, Merkury 25.80, Kolej północna 1040, Czeronowce 60.50, Austr. kol. państw. 28.20, Kolej południowa 14.40, Browary 116, Alpiny 41.80, Berg u. Hutten 731.50, Krupp 11.10, Rima 130.60, Zieleniewski 16.10, Fanto 6.50, Karpaty 29, Galicja 68.50, Nafta 26.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 24. kwietnia. (Tel. G. P.) Londyn 124.02, N. Jork 25.40, Belgja 354 i trzy czwarte, Hiszpanja 425 i pół, Włochy 134, Szwajcaria 489 i pół, Danja 681, Holandia 1024, Norwegja 679 i ćwierć, Szwecja 682, Praga 75.40, Rumunja 15.80, Niemcy 607, Wiedeń 356.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 24. kwietnia. (Tel. G. P.) N. Jork 488.12, Holandia 12.11.18, Francja 124.02, Belgja 34.96, Włochy 02.65, Niemcy 20.41.5, Szwajcaria 25.33, Hiszpanja 29.15, Danja 18.20.2, Szwecja 18.18.8, Norwegja 18.25.3, Helsingfors 193.95, Praga 164.68, Wiedeń 34.70, Warszawa 43.50.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 24. kwietnia. Tendencja w dalszym ciągu zwykła. Obrót ożywiony.

WALUTY: Dolar amerykański 3.91.00—8.91.25, dolar kanadyjski 8.86.00—8.86.50, korony czeskie 0.26.33—0.26.66, szylingi austr. 1.25.50—1.26.00, leje 0.05.00—0.05.50, franki francuskie 0.34.66—0.35.00, franki szwajcarskie 1.71.75—1.72.00, funty szterlingi 43.70.00—43.90.00, czerwienice sow. za jeden 32.60—32.80.

ZŁOTO: 20 koron 36.60.00—36.80.00, 20 franków 34.50.00—34.80.00, 20 marek niem. 42.60.00—42.90.00, 10 rubli ros. 47.00.00—47.40.00.

SREBRNO: Kor. austr. 0.69.50—0.70.50, 5 kor. austr. 3.58.00—3.62.00, floren austr. 1.74.00—1.81.00, ruble ros. 2.98.00—3.10.00, kopiejki za rubel 1.49.00—1.55.00.

OGŁOSZENIA.**NAUKA I WYCHOWANIE.**

10 groszy za wyraz.

LEKCJE malarstwa i fotografowania u dzieła ak. art. malarz. Zgłoszenia do Administracji pod „Amator”. 3470-2

WOLNE POSADY.

10 groszy za wyraz.

KUCHARZA bardzo dobrze poleconego przyjmie Zarząd dóbr Zaluze p. Zaluze Dworzec. 3499

SEKRETARKI poszukuje dr. Kornel Paygert (Lwów, ul. Chmielowskiego 11) Zajęcie przedpołudniowe 2 i pół godziny dziennie. Wymagane ładne i czytelne pismo, poprawna ortografia polska i niemiecka. Pisanie na maszynie pożądanie. 3471-2

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości księpiekiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 2790-3

POSADY POSZUKIWANE.

3 grosze za wyraz.

MŁODY, inteligentny, dobrze się prezentujący mężczyzna, poszukuje posady biurowej, ewent. magazyniera, ekspedienta, inkasenta lub podobnej. Złoży kaucję 60 dolarów i pierwszorzędne referencje. Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod „Energiczny”. 3494

ZARZĄD pensjonatu lub administrację majątku obejmie doświadczony, rzetelny dyrektor. Łaskawe zgłoszenia pod „Reprezentant” do Administracji. 3469-3

BUCHALTER bilansista, pracujący w branży technicznej automobilowej, żelaznej i kornisowej, zmieni posadę na stałą lub godzinną. Zgłoszenia Biuro inżynierskie „Arcos”, Zygmuntowska 9. 3436-3

KUPNO I SPRZEDAŻ.

12 groszy za wyraz.



RAKIETY TENNISOWE naprawia angielskim aparatem Welacy począwszy od 12 zł. za naciąg 60 gr. za strunę. **J. MIKOSIŃSKI** Z. baw. i - Papiery. **Lwów, Krz. wa 25.** (obok Akademickiej) Sprzedaje najtaniej struny angielskie i inne przybory tenisowe.

KUPIĘ folwark około 100 morgów z zabudowaniami od właściciela. Listy pod „Natchmiast” do Administracji. „Porannej”. 3478-2

YALE, zatrzaśki do drzwi, najlepsza amerykańska asekuracja przeciw włamaniu, Rentschner, Legionów 37. 3037-10

ROZNE DONIESIENIA.

10 groszy za wyraz.

POSZUKUJĘ na cały sezon (dzierżawy urządzonego pensjonatu w miejscowości klimatycznej, uczęszczanej. Zgłoszenia pod „Elida” Lwów „Gazeta Poranna”. 3495-2

POSZUKUJĘ solidnego spółnika z kapitałem 20.000 do 30.000 złotych do dobre prosperującego we Lwowie przedsiębiorstwa handlowego maszynami i artykułami technicznymi, które posiada również kilka dobrych zastępstw. Łaskawe zgłoszenia pod „Solidny” do Administracji za okazaniem kwitu inseratowego. 3497-3

MOTOCYKLE, nowe modele Rudge, Whitworth, Douglas, Francis Barnett. „Cyclear”, Lwów, Romanowicza 9. Telefon 20-01. 3507-8

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Nowy Sącz, Jan Żeliński, urodzony 1888. 3504-2

MACIUK MICHAŁ unieważnia zgubioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Strzy. 3501

INTELEKTYNYCH, sympatycznych i eleganckich towarzyszy na wycieczki możliwe kolegów, poznają trzy intelig. panie w wieku 20—24 lat. Zgłoszenia do Administracji pod „Akłona”. 3500

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową Teodora Łucyszyna 1892 Jezierzany, wydaną przez Powiatową Komendę Uzupelnień Czortków. 3515-3

MAŁŻENSTWO bezdzietne pragnie spędzić lipiec w lesie w górnej okolicy — możliwie rzeka w pobliżu. Warunki wraz z całym utrzymaniem podać proszę do Administracji „Gazety Porannej” pod „Bankowiec”. 3512-5

SPECJALNIE ładne strzyżenie i farbowanie włosów, mycie głowy, ondulacja, masaż i manicuro poleca zakład fryzjerstwa daniego Józefa Habermanna, Mikołaja 1, telefon 45—50. 3493-3

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Strzy, na nazwisko Josef Leib Landesman. 3469

POŃCZOCHY gumowe po cenach okazjnych „Małgorzata” Lwów, Batorego 34, II. p. 3418-6

KAPELUSZE I WOALE ŻALOBNE w wielkim wyborze poleca. Przeróbki wykonuje modnie tanio Topolnicka, Kopernika 1, Pasaż Mikolascha I. p. 3257-4

WYRABIA, naprawia, strzyże, czyści dywany perskie, smyrneńskie, kilimy, dywany fabryczne. Wytwórnia dywanów perskich, smyrneńskich „Smyrna”, Batorego 34, mezanin. 3250-5

KAŻDEMU bez poręki sprzeda i wypożyczy meble wszelkiego rodzaju na długoterminowe spłaty firma Jakób Cysz, Lwów, Rutowskiego 7 (naprzeciw katedry) rok założ. 1894. 2850

ZAKOPANE willa „Wiktorja” na drodze do Sanator. nauc. poleca pokoje z całym utrzymaniem po cenach bardzo umiarkowanych. 7256-3

HREBENOW - ZELENIANKA: Pensjonat „Moja”, poleca pokoje wraz z wiktami. Pięć minut od stacji Zelenianka — 10 od łaźni (słono, jod, brom.) Zgłoszenia: Martynowski, Lwów, Snopkowska 1. Od 15-go maja wprost Martynowski willa „Moja”. Hrebenów. 3191-3

Kwila, a, Brazylina, Korzeń mydlany, Farby do materji tylko u SUDHOFFA Lwów, Akademicka Nr. 8.

WAŻNE DLA KRAWCÓW I KRAWCZYŃ: Największy polski Podręcznik Kroju Męskiego i damskiego autora Tadeusza Górskiego, prof. Inst. Przemysłowego we Lwowie, absolwenta Akademii w Londynie i Wiedniu i przykrawacza największych firm dostawców miodowych w Wiedniu, Karlsbadzie, St. Petersburgu itd. 300 str., około 200 ilustracji. Cena 25 zł. Wysła za zaliczką — zamawiać wprost we firmie T. GÓRSKI, Lwów, Leona Sapiehy 75. 3408-6

Wielki obrót mały zysk wszelkie wyroby ze złota i srebra nabędziesz najtaniej u wytwórcy **S. A. ROPSCHITZ** Lwów, Sykstuska 16.

FABRYCZNE AUTOBUSOWE Benz - Mercedes Typ 1928 46 P. S. fabrycznie nowe okazjnie do sprzedania. Wiadomość: Biuro Brücka, Kościuszki 12. 3618-2

Kupicie wprost w fabryce! Za zł. Kan py, otomany, f te e, materacy, garnitury salonowe, kapy, narzuty, fl anki, po tje y i t p Meb e dębowe, jasien owe, fornirowe ne sprzed a każdemu bez poręcy ciela także na prowincji

tygod. „FAMETA” Spółka z ogr. p.p. LWOW, KRASICHICH 18 a.

Ogłoszenie.

Dyrekcja Państwowej Szkoły Murarskiej w Krzemieńcu, Województwo Wołyńskie, poszukuje dwóch instruktorów dobrze obeznanych z robotami murarskimi.

Warunki przyjęcia: 1) absolutorjum ukończenia jednej z państwowych szkół przemysłowych (wydział murarski), 2) przynajmniej 6-letnia samodzielna praktyka budowlana, 3) wiek nieprzekraczający 40-ty rok życia, 4) przynależność państwową polską. Pobory wedle IX-tego, ewentualnie X-tego stopnia służbowego plac urzędników państwowych zależnie od kwalifikacji. W okresie letnim, tj. od 1. kwietnia do 30. października przynależnie 300 zł. łącznie z poborami wynosi miesięcznie około 346 zł., a dla X-go st. około 300 zł. Mieszkanie dla kawalera zapewnione bezpłatnie. Termin objęcia posady od 12. maja br.

Podania, poparte odpisami 1) świadectw, 2) zaświadczeniem odbytej praktyki budowlanej, 3) metryką urodzenia, 4) dowodem obywatelstwa Państwa Polskiego należy wnieść do Dyrekcji Państwowej Szkoły Murarskiej w Krzemieńcu. 3400

(—) E. Kwiatowski, dyrektor.

Poważna firma poszukuje

lokalu sklepowego

w śródmieściu. Pożądane: ulica Akademicka, Legi. nów. Zgłoszenia pod „Iskra” do Administracji.

OGŁOSZENIE I.

Urząd Wojewódzki Dyrekcja Robót Publicznych we Lwowie, ogłasza

PRZETARG PUBLICZNY

na urządzenie wodociągu, pralni mechanicznej, kuchni parowej i kąpieliska w budynkach Szkoły Policji Państwowej w Mostach Wielkich.

Formularze ofertowe i sumaryczne zestawienie (ślepy kosztorys) stanowiące integralną część oferty można otrzymać w biurze Oddz. III. DRP. III. p. Gmach Województwa we Lwowie od godz. 10 do 12 aż do dnia przetargu.

Zarazem w powyższym czasie i miejscu wystawione będą do wglądu ogólne warunki budowy, obowiązujące „Przepisy tymczasowe Min. Robót Publicznych o oddawaniu państw. dostaw i robót”, projekt urządzeń instalacyjnych i mechanicznych, tudzież odpis techniczny.

Publiczne otwarcie ofert nastąpi dnia 8. maja 1928 w Urzędzie Wojewódzkim Dyrekcji Robót Publicznych w biurze Oddz. III. o godz. 10.30.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta do przetargu na urządzenie instalacyjne dla Szkoły Policji w Mostach Wielkich” wraz z potwierdzeniem na złożone w Oddz. I. Dyrekcji Robót Publicznych wadium w wysokości 5 procent oferowanej sumy, należy wnieść do Kancelarii Oddz. III. DRP. we Lwowie, najpóźniej do godz. 10-tej przedpołudniem w dniu 8. maja br.

Urząd Wojewódzki D. R. P. zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej kwoty, względnie nie korzystać z żadnej z wniesionych ofert. 3476

Lwów, dnia 20. kwietnia 1928.

Dyrektor Robót Publicznych:

Inż. Bratko mp.



Przedstawicielstwo krajowej wytwórni

GASNIC MINIMAX

Alfons Marian KIERSKI

Lwów, ul. Sienkiewicza I. 11.

OGŁOSZENIE II.

Urząd Wojewódzki Dyrekcja Robót Publicznych we Lwowie, ogłasza

PRZETARG PUBLICZNY

na instalację oświetlenia elektrycznego i dostawę opraw w budynkach Szkoły Policji Państwowej w Mostach Wielkich.

Formularze ofertowe i sumaryczne zestawienie (ślepy kosztorys) stanowiące integralną część oferty można otrzymać w biurze Oddz. III. DRP. III. p. Gmach Województwa we Lwowie od godz. 10 do 12 aż do dnia przetargu.

Zarazem w powyższym czasie i miejscu wystawione będą do wglądu ogólne warunki budowy, obowiązujące „Przepisy tymczasowe Min. Robót Publicznych o oddawaniu państw. dostaw i robót”, projekt instalacji elektrycznej i opis techniczny.

Publiczne otwarcie ofert nastąpi dnia 5. maja br. w Urzędzie Wojewódzkim Dyrekcji Robót Publicznych w biurze Oddz. III. o godz. 10.30.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta do przetargu na instalację oświetlenia elektrycznego w Szkole Policji w Mostach Wielkich” wraz z potwierdzeniem na złożone w Oddz. I. Dyrekcji Robót Publ. wadium w wysokości 5 proc. od oferowanej sumy, należy wnieść do Kancelarii Oddz. III. DRP. we Lwowie, najpóźniej do godz. 10-tej przedpołudniem w dniu 5. maja br.

Urząd Wojewódzki D. R. P. zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej kwoty, względnie nie korzystać z żadnej z wniesionych ofert. 3477

Lwów, dnia 20. kwietnia 1928.

Dyrektor Robót Publicznych:

Inż. Bratko mp.

Chcesz uniknąć sklerozy? jedz „VITAN” chleb czysto żywno razowy. do nabycia Jakób Friedman pl. Bernardyński 12

SAMOCCHODY ESSEX HUDSON

Nowe typy, znaczne ulepszenia.
ZASTĘPSTWO

„CYCLECAR”

Lwów, Romanowicza 9.
Telefon 20-01.

SILV-OZON-„MOTOR”

IDEALNA KĄPIEL BALSAMICZNA.

WYSTRZEGAĆ SIĘ BEZWARTOŚCIOWYCH NAŚLADOWNICTW!

L. 1556/29.

Konkurs.

Urząd miejski w Turce nad Stryjem ogłasza niniejszem konkurs na posadę kasjera miejskiego.

Warunki przyjęcia:

1. Obywatelstwo polskie.
2. Nieprzekroczony 40 rok życia.
3. Świadczenie egzaminu z rachunkowości państwowej, lub świadectwo złożonego egzaminu na kasjera miejskiego w Wydziale krajowym lub w Tymczasowym Wydziale Samorządowym we Lwowie.
4. Praktyka.

Do powyższej posady przywiązane są pobory XI. grupy uposażenia urzędników państwowych z 15 proc. dodatkiem komunalnym.

Posada na razie jest prowizoryczną po roku nienagannej służby nastąpi stabilizacja.

Podania z dokumentami wnosić należy do Urzędu miejskiego w Turce nad Stryjem najdalej do dnia 15. maja 1928.

Turka nad Stryjem, dnia 19. kwietnia 1928.

3425-3

M. GRUDZIŃSKI, burmistrz

Znakomite, odżywcze, tanie, kompletne
(tylko przy użyciu wody)

ZUPY KONSERWOWE

grzybowa z łazankami, grochowa ze słoniną, kminkowa, jarzynowa z ryżem, rosół z grysikiem i żółtkiem, sos gulaszowy i na dziko, kremy, galaretki, czekoladę do picia, zawierającą żółtko i śmietankę wyrabia w kostkach firma:

„PROWANTIN”
Kraków, XVII, Łokietka L. 19.
Telefon Nr. 44-52.

Do nabycia we większych handlach lub zamawiać listownie wprost we fabryce.

Humor.



System ratowy.

— A więc pani dobrodziejka wypłaciła już ostatnią ratę za zakupiony u nas wózek dziecienny. Bardzo dziękuję. A jak się ma szanowny synek.

— Oto stoi tu koło mnie.

Niemirów - zdroj

PIERWSZORZĘDNY PENSJONAT

„Lwowianka”

otwarty od 1. Czerwca.

Zgłoszenia: Zaplećalowa, ul. Chorążczyzna l. 11a. I. p. przez podwórze.

NERWOL

Chemika D-ra FRANZOSA, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) na

Reumatyzm

klucie z powodu przeziębienia, na postrzał, ischias i t. p.

Żądać w aptekach.

Wyrób i główna sprzedaż Apteka Mikołascha, Lwów, Kopernika 1.

SAMOCCHODY **OPEL**
General. reprezent.
Lwów, Wałowa 11a

Zbyteczne owłosienie

na rękach, nogach, pod pachą i t. p.
usuwa radykalnie

DEPILATOR „GARÇONNE”.

Do nabycia wszędzie. Cena 2 zł. 50.

Skład wysyłkowy: Apteka pod Św. Anną,

Lwów, Janowska 52. 2164

CHORZY NA CUKRZYCĘ

otrzymują bezpłatnie dokładną broszurę
Nr. 10 Dr. Hugo Caro, Sp. z o. o. Gdańsk.
oddz. 18. 2156

Wyłączna sprzedaż rowerów

światowej sławy marki francuskiej „Diamant”, wszelkich przyborów do tychże i wszelkie przybory do wszystkich systemów poleca

Malwina Rosenman

Lwów, Jagiellońska 17.

Tel. 17-25.

Zlecenia z prowincji odwrotnie.



Szwajcarska garza jedwabna „four”. Pasy skórzane wiedzkie i belgijskie, Pasy wielbłądzie. Siatki druciane. Wszelkie przybory młynarskie i techniczne.

I. KONRAD, Lwów, ul. Hetmańska 22.
Telefon 49 83.



Niniejszem mamy zaszczyt zakomunikować P. T. Odbiorcom, że wskutek podwyższenia ceny węgla od dnia 16. kwietnia b. r. liczyć będziemy odtąd za jedną tonę węgla górnośląskiego pierwszorzędnej jakości:

Zł. 62.--

łącznie z dostawą przed dom w obrębie m. Lwowa przy zapłacie gotówkowej.

Dr ewo opałów, suche, bukowe, rębane na cztery części sprzedajemy za gotówkę po:

Zł. 60.--

za jedną tonę z dostawą przed dom w obrębie m. Lwowa.

„SILESIA” Spółka Węglowa z ogr. odp.
we Lwowie, Legionów 1.

Zastępstwo Koncernu Węglowego „ROBUR” w Katowicach

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetry (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) nadane 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekono-

miczny itd.) 50 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje 12 gr., prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub

posady 3 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł. cała strona tekstowa 480 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonym, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dodatkowego 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta

przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga! Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 kolumn (szpalt), tekstowe na 4 kolumny (szpalty).

PRENUMERATA miesięczna

z dostawą na miejsce lub przez

syłką pocztową zł. 1.50
bez dostawy zł. 1.50
za granicą zł. 1.75